NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 29 stycznia- 4 lutego 1996 r ● nr 4 (194)

ZAWSZE ZNAJDĄ SIĘ TARGOWICZANIE

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem dość ciekawy artykuł pana Ryszarda Kacynela pt. "Kto dąży do rozłamu?". Autor owego artykułu jest dobrze znany ze swych działań patriotycznych na rzecz odrodzenia polskości na Białorusi, wiem, że pan Kacynel dzielnie reprezentuje wysokie i honorowe miano Polaka. Byłoby bardzo dobrze, żeby wszyscy nasi rodacy, a przeważnie działacze różnych szczebli, byli tak bezinteresowni w swojej działalności społecznej jak pan Ryszard Kacynel.

Z artykułu p. Kacynela z przerażeniem i zdziwieniem dowiedziałem się, że Związkowi Polaków grozi rozłam. Smutne to i żałosne. Niestety nie wszyscy nasi rodacy na Białorusi rozumieją, że w jedności nasza siła. Nie wiem o co chodzi p. Sienkiewiczowi, który jak wynika z artykułu, za co nie weźmie się, wszystko zepsuje. Dlaczego on nie wystąpi z artykułem w gazecie i rzetelnie wytłumaczy swoje zachowanie i działanie, opowie o tej pracy, którą on prowadzi, nie tylko na terenie obwodu grodzieńskiego ale i innych. Chciałoby się wiedzieć do czego dąży p. Sienkiewicz?

Jak już powiedziałem, w jedności i solidarności nasza siła. A teraz chcę zapytać: komu jest wygodne rozbicie w naszym ruchu odrodzeniowym? Przecież wiadomo, że zawsze za plecami ludzi z wygórowanymi ambicjami, stoi ktoś inny,ktoś kto zawsze kieruje się maksymą: dziel i rządź? Myślę, że zawsze znajdzie się kilka osób, które utworzą nową "Targowicę". Wystarczy, aby dobrze zapłacili. Niech pamiętają współcześni targowiczanie, którzy działają w szeregach naszego Związku, że przyjdzie czas i wszyscy będą wiedzieli o ich niechlubnych działaniach. A ci "pomocnicy", którzy podszturchują "targowiczan" na rozłam, też otrzymają swoje. Każdy niegodny czyn przeciw swemu narodowi wcześniej czy później będzie osądzony i potępiony. Niech zapamiętają ci, którym chce się, aby w Związku Polaków na Białorusi nie było jedności, że ich dążenia prawdziwi, zahartowani niełatwym życiem i losem Polacy Białorusi, potępią.

Dzisiaj nam, Polakom, żyje się niełatwo nie tylko pod względem materialnym. Już od dłuższego czasu w prasie (oficjalnej i nie tylko) podnosi się alarm, że Białoruś chcą spolonizować, okatoliczyć itd. Dziwne, że nasze naturalne dążenia do nauki języka polskiego, odrodzenia kultury, wiary, tradycji i obyczajów narodowych podają jako coś strasznego i niegodnego istnienia. Często straszą, że Polska chce tych ziem. Te oszczercze kłamstwa niektórym ludziom przypadają do gustu. A nasze zamiłowanie do polskości im nie odpowiada. Przepraszam za niezręczną wypowiedź, ale nasza ziemia, niestety, zbyt gęsto usiana, jeżeli nie durniami to głupcami, którzy wierzą w każdą plotkę...

Chcę zwrócić się do wszystkich braci Polaków na Białorusi: bądźmy czujni, nie dajmy się wciągnąć w rozbiórki między sobą? Jeżeli dojdzie do rozłamu w naszych szeregach, to cieszyć się z tego będą nasi nieprzyjaciele. Będą dumni z tego powodu, że Polacy Białorusi nie mogą żyć w przyjaźni i kłócą się między sobą. Z historii wiadomo, że do spraw polskich na naszych terenach zawsze wtrącały się obce siły i zawsze znajdowali się zdrajcy, którzy działali na szkodę sprawy narodowej. Osobiście chcę, aby w naszym ruchu odrodzeniowym nie było takich ludzi, którzy sprawy osobiste, swoje nieuzasadnione ambicje stawiali wyżej sprawy społecznej. Panie Sienkiewicz, nie znam pana osobiście, ale niech pan pomyśli, co pan i pańscy poplecznicy robią? Uważam, że wasza działalność nie przynosi korzyści i autorytetu naszemu Związkowi Polaków. Nie rozumiem dla jakich celów tworzy się niezależna od ZP organizacja, dlaczego nie chcecie działać w ramach Związku Polaków, po co potrzebna dla was Macierz Szkoły Polskiej? Uprzejmie proszę odpowiedzieć na te pytania. Bo daleko nie każdy Polak Białorusi i czytelnik gazety "Głos znad Niemna" orientuje się w tych sprawach, które obecnie dzieją się w Związku. Chcemy znać pozycję nie tylko p. Ryszarda Kacynela ale i p. Stanisława Sienkiewicza, aby zrobić swoje wnioski i zrozumieć kto z nich ma rację.

Stanisław AUGUSTYNOWICZ
MIŃSK

WIEŚCI Z LIDY

ROŚNIE NASZ DOM

Lidzki Rejonowy Oddział ZP przy pomocy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" buduje Dom Polaka w Lidzie. Prace budowlane wykonuje Firma "Skalski". Jak widać na zdjęciu, już spora część budowy parteru została wykonana. Niestety przedłużyć prace budowlane przeszkodziła zima. Z pierwszymi strumykami topniejącego śniegu przyjadą budowlani i robota na placówce "zakipi".

Ten Dom jak powiedział pewien pan ze Szczecina, będzie cementował braterstwo, wzmacniał wzajemną pomoc i organizował godniejsze życie ludzi. Żyjemy nadzieją, że tak właśnie będzie.

OPŁATKOWE SPOTKANIA

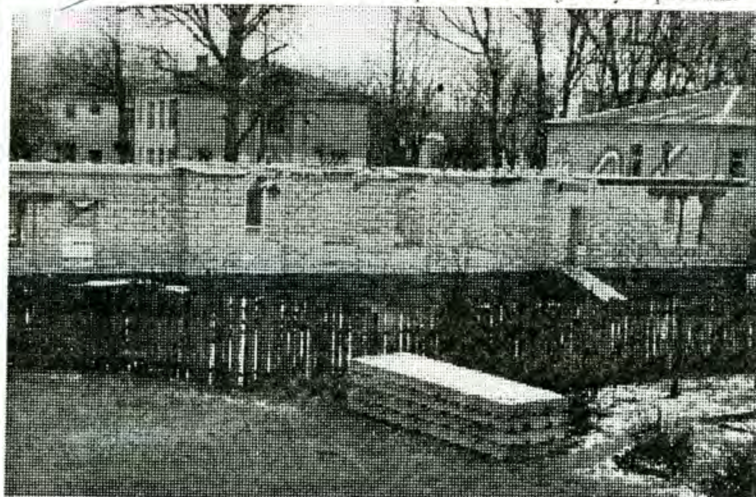
Opłatkowe spotkania w tym roku rozpoczęła klasa Liceum dla dorosłych, którą prowadzą nauczyciele z Białegostoku pani W.Bogucka i pan J.Zielenowski. Przy pięknie ustrojonym stole licealiści łamali się opłatkiem, życząc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego, poznali się bliżej i zaprzyjaźnili. Pani Bogucka i pan J. Zielenowski opowiedzieli o wigilijnych tradycjach. Następne spotkanie odbyło się w Klubie Młodzieży Polskiej, na które była zaproszona siostra zakonna Marjana. Uczestnicy spotkania są bardzo zadowoleni z tej Wigilii. Wszyscy śpiewali kolędy, opowiadali o tradycjach z własnego domu, zrobili sobie zdjęcia na pamiątkę o tym wspaniałym wieczorze wigilijnym.

* * *

W duchu polskich tradycji przeszły "Opłatki" w Klubie Sybiraków, gdzie zebrało się aż 32 osoby na czele z panią prezes Heleną Giebień oraz w Klubie Kobiet Polskich i Klubie Kombatantów. Wszędzie panowały serdeczność, życzliwość, szacunek i miłość do Boga. Tak teraz jest i daj nam Boże, żeby tak zawsze było!

Dla dzieci, uczących się języka polskiego w szkołach i przedszkolach były urządzone "Jasełka", młodszych częstowano słodyczami.

Ale "Karnawał" trwa! Mamy jeszcze przed sobą "Jasełka" na sali przy ul.Kirowa i koncert zespołu "Przyjaciele", koncert młodzieży Liceum Muzycznego, koncert "Jagódek" i "Gwiazdeczek", oraz spotkanie z miejscowymi poetami.



Na budowie Domu Polskiego.

DOBROCZYNNOŚĆ

Lidzki Oddział ZP w ubiegłym roku dostał bezcenny dar sporą ilość, tak potrzebnych w naszych ciężkich czasach, leków od warszawskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK. Nie bylibyśmy Polakami, ludźmi dobrej woli, gdybyśmy nie podzielili się tym darem ze wszystkimi, komu te leki są bardzo potrzebne. W ciągu kilku miesięcy korzystali z tych leków chorzy ludzie w Domu Starców, inwalidzi wojenni i emeryci. Niedawno dużo leków podarowaliśmy dla Lidzkiego Rejonowego Szpitala. Za to administracja Terenowego Zjednoczenia Medycznego serdecznie podziękowała nam przez miejscową "Lidzką Gazetę".

KORZYSTNA WSPÓŁPRACA

Od niedawna bardzo korzystnie układa się współpraca w dziedzinie kultury między Lidzkim Oddziałem ZP i Liceum Muzycznym m. Lidy. Nauczyciele i studenci liceum niejednokrotnie dawali wspaniałe koncerty na niedzielnych spotkaniach członków Lidzkiego Oddziału, w czasie przyjęcia gości z Polski. Najmilej był przyjmowany przez gości i naszą publiczność świetny śpiewak operowy pan Michał Bułyga - wykładowca z Liceum i kwartet smyczkowy wykładowców tegoż liceum. A w ostatnią niedzielę zespół nauczycieli i studentów zaprezentował swoje umiejętności dla mieszkańców Lidy.

Zarząd Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZP składa najmocniejsze podziękowania dla Pana dyrektora Liceum Muzycznego w Lidzie, który uprzejmie udostępnił salę koncertową, dla organizatorów koncertu i dla wykonawców za wspaniały koncert, wydany dla polskiej ludności na prośbę Lidzkiego Oddziału ZP.

Izabela TYRKIN
prezes Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZP

Śpij, kolego, w ciemnym grobie...

Członkowie ZP od lat bardzo troskliwie dbają o mogiły poległych na polu walki. Dużo serca i pracy oddają tej ważnej sprawie członkowie Stowarzyszenia Akowców.

W ubiegłym roku jak zawsze wielkie prace przeprowadzono na cmentarzu w Wewiórce (postawiono 14 krzyży, z których jeden główny, odremontowano, pomalowano ogrodzenie) W Surkontach kwatera wojskowa została obsadzona jałowcem; w Żyrmunach na mogiłach kap. Adama Łoszakiewicza ps. Iskra i inspektora Kripienia ps. Janusz postawiono krzyże i zrobiono nagrobek. W tych pracach wyróżnili się panowie Kunkiewicz, Rodziewicz, Skawiński, Bołtrusz. Cmentarzem Lidzkim opiekuje się Klub Kobiet Polskich.

Wzruszające spotkanie odbyło się na kwaterze wojskowej na lidzkim cmentarzu. W spotkaniu wzięli udział konsul generalny RP w Grodnie p. M. Maszkiewicz i wicekonsul p. Bogdan Rozalski.

Regina SUWOLSKA

Oświadczenie Rady Naczelnej w sprawie powołania Macierzy Szkoły Polskiej

1. Rada Naczelna negatywnie ocenia powołanie nowej, niezależnej od Związku Polaków organizacji do spraw edukacji polskiej na Grodzieńszczyźnie (Macierz Szkoły Polskiej) pod kierownictwem pana S.Sienkiewicza, która była utworzona w grudniu 1995 roku bez poprzedniego ogłoszenia, konsultacji i porozumienia z kierownictwem Związku Polaków. Rada Naczelna ZP odmawia współpracy z tą niezależną organizacją, jako niezależną od Związku Polaków.

2. Biorąc pod uwagę chęć p. S. Sienkiewicza oraz p. T. Kryszyń współpracować w ramach Związku Polaków na rzecz oświaty polskiej, Rada Naczelna ZP wyraża wolę przyjęcia Macierzy Szkoły Polskiej w strukturę Związku Polaków.

3. Rada Naczelna oświadcza, że jeżeli ze strony kierownictwa Macierzy Szkoły Polskiej (Stowarzyszenia Edukacji Polskiej) nie będą przyjęte propozycje Rady Naczelnej to będzie postawione pytanie o dalszym członkowstwie kierownictwa Macierzy Szkoły Polskiej w szeregach Związku Polaków.

Przyjęto 13 stycznia 1996 r.

SPOTKANIE SYBIRAKÓW

W Pińsku w pomieszczeniu miejskiej biblioteki odbyło się opłatkowe spotkanie Sybiraków Pińska i jego okolic. Na spotkanie byli zaproszeni: ks. proboszcz parafii pińskiej Stanisław Pawlina, prezes Oddziału Związku Polaków w Pińsku p.Wiktor Mostek i kilka osób z zarządu ZP.

Przy dzieleniu się opłatkiem życzyliśmy sobie nawzajem i tym którzy o nas pamiętają wszystkiego najlepszego. Następnie przy herbatce były rozmowy, wspomnienia, śpiewaliśmy kolędy. Prezes Koła Sybiraków w Pińsku p.Helena Szołomicka rozdała prezenty, które przywiozła pani Klara Rogalska z Białegostoku.

Zdzisława ZAJELSKA
Julian KOWALCZYK

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❑ Rada Najwyższa Republiki Białoruś wybrała wiceprzewodniczących Rady. Pierwszym wiceprzewodniczącym białoruskiego parlamentu został Wasilij Nowikow, zaś wiceprzewodniczącymi - Jurij Małumow i Giennadij Karpienko.

❑ Białoruski parlament zarejestrował 5 frakcji parlamentarnych: frakcję komunistów na czele z S.Kalakinem (44 posłów), frakcję agrarników na czele z M.Giruciem (47 posłów), frakcję "Zgoda" na czele z W.Konoplowym (59osób), frakcję "Akcja obywatelska" na czele z S.Bohdankiewiczem (17 członków) oraz socjal - demokratyczną frakcję "Biełaruś", na czele której stoi L.Sieczka (15 członków).

❑ W ubiegłym roku ludność Białorusi zmniejszyła się o 26,5 tysięcy osób.

❑ W ciągu 1995 r. służba graniczna Białorusi zatrzymała 4200 osób, z których 60% próbowało przekroczyć granicę nielegalnie.

❑ Siły zbrojne Białorusi liczą obecnie 85 258 osób, co stanowi 0,82% ogółu ludności. Jeden generał przypada na 2 tys. żołnierzy. (Dla porównania: w Rosji na 1 tysiąc żołnierzy, w USA - na 835, na Ukrainie - na 700, w Anglii - na 340).

❑ Przewodniczącym Dumy Państwowej Rosji został wybrany Giennadij Sielezniow (frakcja komunistów). Nowy spiker Dumy był niegdyś redaktorem gazety "Prawda".

❑ Rosyjski podróżnik z Nachodki Fiodor Koniuchow zdobył Biegun Południowy, dokąd dotarł w ciągu 60 dni, pokonując samotnie na nartach 1350 km.

❑ NATO jest otwarte na integrację z Rosją, - powiedział w wywiadzie dla prasy węgierskiej minister obrony USA William Perry.

❑ Od 1 lutego w Polsce średnio o 14% wzrosną ceny biletów kolejowych, a o 13,5% - ceny biletów międzymiastowych autobusowych.

❑ W 1995 r. w Polsce ceny książek rosły szybciej niż inflacja: średnio o ok. 35%. Statystyczny Polak kupuje jedną książkę w ciągu roku.

❑ Wielka Orkiestra Świątecznej pomocy, animowana przez Jurka Owsiaka zebrała ok. 60 mld starych złotych na pomoc dla dzieci - ofiar wypadków.

❑ Nowa opłata za abonament radiowo - telewizyjny w Polsce wynosi 7 zł miesięcznie, a za samo radio - 2,4 zł.

NA ZJEŹDZIE AKOWCÓW

W Warszawie odbył się Zjazd Stowarzyszenia Żołnierzy AK Okręgu Nowogródzkiego.

Stowarzyszenie Żołnierzy AK na Białorusi na tym zjeździe było reprezentowane przez Pana Józefa Kunkiewicza z Lidy. Przed zjazdem odbyła się msza św. w Kościele Stanisława Kostki na Żoliborzu. Proboszczem tego kościoła w swoim czasie był zamordowany przez służby specjalne PRLu ksiądz Jerzy Popiełuszko. Tablice pamiątkowe ku czci poległych żołnierzy AK różnych jednostek i formacji akowskich, poczet sztandarowy i chór byłych żołnierzy AK stwarzali podniosłą atmosferę. Przepiękne, o głębokiej treści kazanie księdza Jana Maciejewskiego nawiązywało do poświęcenia i walki żołnierzy AK, przelanej krwi i ofiarach, o pamięci i hołdzie żołnierzom AK.

Zjazd zagaił Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK Okręgu Nowogródzkiego Pan Stanisław Karolkiewicz. Chwilą ciszy uczczono pamięć poległych i zmarłych żołnierzy AK. Szereg żołnierzy AK zostało odznaczono medalami i orderami, szereg żołnierzy awansowano na wyższe stopnie wojskowe.

W referacie sprawozdawczym, który wygłosił Pan Bolesław Lisowski wiele miejsca poświęcono upamiętnieniu miejsc walki oddziałów AK na terenie obecnej Białorusi i miejsc pochówku żołnierzy AK, poległych w walce z akupantem, a także współpracy w tej dziedzinie z oddziałami Związku Polaków na Białorusi.

Mówiono o pielgrzymkach żołnierzy AK z Polski na Białoruś do miejsc, gdzie spoczywają towarzysze broni, koledzy, o spotkaniach z Rodakami i działaczami Związku Polaków.

Z żalem mówił o antyakowskiej oszczerczej kompanii w prasie białoruskiej pan Wacław Nowicki, autor książki "Żywe Echa".

Koledzy ze zgrupowania Stołpicko - Nalibockiego wspominali jego szlak bojowy i dorobek wojenny. Istniało 517 dni od czerwca 1943 po styczeń 1945.

Nie zważając na to, że partyzańci radzieccy zabijali rodziny Akowców, niszczyli majątek, ludzie chcieli współprzetrwać z radziecką partyzantką w walce ze wspólnym wrogiem. Niestety, to nie było potrzebne partyzantom radzieckim, dążyli do zniszczenia oddziałów polskich. Znane nam rozkazy są tego dowodem. Niszczyli rodziny polskie, palili ludzi żywcem. Polacy musieli bronić się, ściągnęli rodziny do 5 wiosek, lecz nie na dużo to zdało się. Byli w osamotnieniu, poznali istnienie dwóch wrogów nie w teorii lecz w praktyce. Znaleźli się w ciężkiej sytuacji, wręcz rozpaczliwej. I gdy Niemcy zaproponowali rozejm i broń, zgodzili się. Cóż było robić! Wzieli broń z rąk jednego wroga by bronić się przed drugim, który mógł być sojusznikiem. Lecz nie była to wina Akowców. Walcząc z Niemcami przeszli pod Warszawę do Kampinasu, brali udział w krwawej walce z Niemcami o Dworzec Gdański w Warszawie. Jako zapłatę od radzieckiego sojusznika doznali zesłań do syberyjskich obozów, gdzie traktowano ich gorzej niż jeńców niemieckich. A i w PRLu, rządzonym z Moskwy, było nie łatwiej.

Jednak dziś nie ma Związku Radzieckiego, nie ma PRLu, a oni są, bo prawda i sprawiedliwość były po ich stronie.

Pan Kunkiewicz z Lidy opowiadał o pracy Koła Żołnierzy AK w Lidzie, o opiece nad mogiłami Akowców o wielu ciekawych sprawach jakie prowadzi Koło.

Ja przekazałem uczestnikom zjazdu pozdrowienia od Stowarzyszenia Żołnierzy AK przy ZPB i od Związku Polaków, zapewniłem o tym, że będziemy bronili dobrego imienia żołnierzy AK i opiekowali się mogiłami Akowców. Na następną 3-letnią kadencję Prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy AK Okręgu Nowogródzkiego został wybrany Pan Stanisław Karolkiewicz. W swym wystąpieniu zaznaczył on, że jednym z najważniejszych kierunków działalności Stowarzyszenia będzie opieka nad grobami poległych kolegów na Białorusi i pomóc żyjącym.

Dla mnie spotkanie z tak licznym gronem Akowców było prawdziwym przeżyciem, lekcją patriotyzmu, lekcją historii. Polskiej historii, której nie musimy wstydzić się, którą możemy szczycić się.

Tadeusz MALEWICZ

ŚWIĄTECZNY POBYT W ŁODZI

Na zaproszenie pana Ireneusza Mielczarka dyrektora Zespołu Szkół Samochodowych nr 1 przebywała w Łodzi w dniach od 22 grudnia 1995 do 2 stycznia 1996 roku grupa 14 dzieci ze Słonimia. Organizatorami tej akcji byli: mgr pani Jadwiga Karbownik - nauczycielka i ks. kan. Kazimierz Gawroński - katecheta technikum. Dzieci rozlokowane zostały w domach parafian dwóch kościołów: par. Antoniego i Miłosierdzia Bożego, u nauczycieli i uczniów technikum oraz w rodzinach zaprzyjaźnionych z organizatorami. Okres Świąt Bożego Narodzenia nasze dzieci spędziły razem z polskimi rodzinami. Pobyt urozmaicały spotkania i wycieczki. W pierwszy dzień ferii świątecznych dzieci uczestniczyły w spotkaniu opłatkowym z arcybiskupem Władysławem Ziółkiem, kuratorem, nauczycielami, uczniami z rodzinami u których mieszkały. Podczas tego spotkania zaprezentowano "Betlejem polskie" L. Rydla, wyreżyserowane przez Euzebiusza Olszewskiego, katechetę szkoły. Ponadto w czasie "Opłatka" do dzieci przyszedł Św. Mikołaj z prezentami.

W drugi dzień ferii dzieci wyjechały do Niepokalanowa i Warszawy. W Niepokalanowie zobaczyły Panoramę i Muzeum Św. Maksymiliana, natomiast w Warszawie Stare Miasto, Katedrę Św. Jana, a potem szopkę u księży kapucynów.

Nowy Rok dzieci przywitały mszą św. w kościele Św. Antoniego. Po zakończeniu Eucharystii dzieci kolędowały wspólnie z obecnymi w kościele wiernymi.

Stanisława BIELANINA
m. Słonim

ODPOCZĘLIŚMY W PUŁTUSKU

Koniec ubiegłego roku był dla nas, weteranów, bardzo radosny, otrzymaliśmy zaproszenie na tygodniowy odpoczynek do domu Polonii w Pułtusku. W grupie było 24 osoby. Wszyscy to żołnierze wojny obronnej 1939 roku, żołnierze Armii Krajowej i Kościuszkowskiej, a także dwie Sybiraczki. Pułtusk znajduje się nad rzeką Narew. Dom Polonii to były zamek biskupów mazowieckich. Dyrektorem Domu Polonii jest pan Grzegorz Russak, który hojnie nas gościł. Był codzień wśród nas, zawsze odczuwaliśmy jego troskę o nasz dobry odpoczynek. Zawsze miał dobre słowo dla każdego z nas, w swoim sercu ma tyle dobroci, ile wody jest w rzece Narew, dlatego oddaje ją ludziom nie bojąc się, że jej zabraknie, jesteśmy bezgranicznie wdzięczni mu za to. Serdecznie dziękujemy wszystkim pracownikom Domu Polonii za ich czułość, a także serwis na wysokim poziomie. Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, kto organizował ten odpoczynek w Pułtusku. Nie żałował swojej dobroci dla nas również pan Apoloniusz Woliński, który był kierownikiem grupy. Za opiekę serdecznie mu dziękujemy.

Niech zawsze płynie rzeka
Niech zawsze szumi las
Niech zawsze będzie czułość
Niech nie opuszcza nas
Będziemy zawsze wdzięczni
Będziemy zawsze żyć
Będziemy was pamiętać
Będziemy o was śnić.

W imieniu całej grupy Sybiraczka
Eugenia WRÓBLEWSKA
m. Slonim

ŚWIĘTO W KLECKU

Boże Narodzenie - to dzień gdy ludzie zbierają się rodzinami. To święto radości i nadziei. W tym dniu radość i żarty biją źródłem, nie ucichają pieśni. Dzieci zawsze są rade świętom, a dorośli stają się dziećmi, zapominają o latach.

Jak jedna zgodna rodzina zebrali się na święta członkowie rejonowego oddziału ZP w Klecku. Przyszli i dorośli i dzieci nie zważając na mróz.

Zebrawszy się razem ludzie zapomnieli o zmartwieniach, o cenach, które wciąż rosną, o chorobach, o wszystkim co przeszkadza nam żyć.

Ładnie przystrojona choinka stała się centralnym punktem wieczoru, wszystkiego co odbyło się dalej.

Sprawę w swoje ręce wzięli mali artyści. Wystawili ciekawy spektakl, śpiewali pieśni. I chociaż artyści mieli tremę, wszystko wyszło tak jak trzeba. Potwierdzeniem tego były szczere oklaski ich rodziców i dziadków.

Ile radości było w dziecięcych oczach, kiedy przy choince zjawił się Święty Mikołaj. Mali artyści i starsi uczestnicy święta otrzymali od niego prezenty i noworoczne powinszowania.

A później liczną i zgodną rodziną zasiedliśmy przy świątecznym stole. Za ten stół chcę szczerze podziękować naszym kobietom, ucałować ich złote ręce. Długo jeszcze tego wieczoru nie zacichały pieśni i żarty, wesoły gwar.

Gdy rozchodziliśmy się do domów, na niebie już świeciły gwiazdy i ściskał siarczysty mróz. Ale nam wszystkim było ciepło na duszy, jeszcze bardziej byliśmy jedną rodziną. Więc niech nasze dalsze życie będzie takim wesołym i szczęśliwym, jak to święto. Muszę serdecznie podziękować paniom Halinie Domaszewicz, Marii Jakubczyk i prezesowi p.Wiktorowi Burdejko za organizację tak wspaniałej imprezy.

W imieniu rejonowego Oddziału ZP w Klecku życzę naszym braciom i siostrom na Białorusi zdrowia, szczęścia, sukcesów, radości, dobrego humoru i wiary w lepszą przyszłość.

Bronisław SILICKI
sekretarz Kleckiego
Oddziału Rejonowego ZP

POZDROWIENIE

Od kilku lat niesie służbę duszpasterską w parafii Sielec ksiądz proboszcz Andrzej MARZEC. Z okazji urodzin naszego księdza życzymy wielu Łask Bożych, zdrowia, cierpliwości oraz dużo sił w pracy - głoszeniu słowa Bożego.

Drogi nasz Pasterzu, niech ci Bóg błogosławi w naszym kraju.

Wdzięczni parafianie
z okolic Sielca
rejon berezowski.

*****

Drogi proboszczu Andrzeju!

W dniu Twoich Imienin i Dniu urodzin składamy w imieniu Porzeckiego Oddziału ZP i parafian najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia, pomyślności, dużo pogodnych dni w duszpasterstwie. Dziękujemy Ci za ofiarną pracę, za szczególny stosunek do młodzieży i osób starszych, ludzi chorych i samotnych, za Twe starania w umocnieniu przyjaźni i wzajemnego poszanowania tradycji kościoła i cerkwi prawosławnej.

W imieniu parafian
A. KUCHAREWICZ,
S. PAWLUKIEWICZ, K. MAZIUK

☞ OGŁOSZENIE

Szanowni prezesi oddziałów ZP

ZP uprzejmie prosi o przekazanie informacji o zapotrzebowaniu nauczycieli języka polskiego do pracy na rok 1996-97 w kółkach, fakultatywach lub klasach z językiem polskim jako przedmiotem. Te dane dotyczyłyby tych miejscowości, w których brakuje nauczycieli języka polskiego oraz miejscowości, w których nie prowadzi się jeszcze zajęć z języka polskiego w żadnej z wyżej wymienionych form. Otrzymana od Państwa informacja zostanie przekazana na Uniwersytet Grodzieński, na wydział polonistyki.

Dział Oświaty ZP
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. 44-95-52.

SPROSTOWANIE

W artykule p. Ryszarda Kacynela "Kto dąży do rozłamu?" opublikowanym w nr 2 (15-21 stycznia) z powodów technicznych była dopuszczona nieścisłość. Pod cytatem W. Syrokomli zamiast słów: "Jestem przekonany, że ogromne osiągnięcia, dokonane przez Związek w ciągu sześciu lat, zawdzięczamy tylko prezesowi Gawinowi, którego poważają władze i odpowiednio stosują się do jego sprawiedliwych żądań". Powinno być: " Już po tym wszystkim, co zrobione, mogę z pewnością powiedzieć, że tego można było dokonać, tak można było zorganizować Związek tylko z człowiekiem na czele, którego poważali władze za osiągnięcia na innej niwie niż polska."

KRONIKA KRYMINALNA

WSZYSTKO ODBYŁO SIĘ GENIALNIE PROSTO

Noc. Mieszkanie pewnego przedsiębiorcy w Lidzie. Chęć dokonania kradzieży i pozostania bezkarnym nęciła Rusłana i jego wspólnika, który na razie pozostał nie znany organom ścigania. Działali na zasadzie: proste jest genialne. Wyłamali drzwi mieszkania. Ukradli 500 tys. rubli białoruskich, 100 dolarów, obuwie, papierosy i żywność. Na podstawie wytoczonej sprawy kryminalnej grozi im kara pozbawienia wolności od 3 do 8 lat z konfiskatą mienia lub bez. Rzeczywiście, wszystko odbyło się genialnie prosto.

"SPOTKANIE" NOWEGO ROKU NA PROSPEKCIE STROITIELEJ

Wyjrzałem przez okno. "Mercedes - bentz", który od kilku miesięcy upiększał nasze "automobilowe" podwórko przy prospekcie Stroitielej po nocy sylwestrowej raptem przekształcił się w jakieś żelazne monstrum. Nieznani chuligani wybili w aucie tylne, przednie i boczne szyby. Przez czeluście, otworów hula wiatr.

Nie wytrzymała chuligańskich uderzeń również przednia szyba Japończyka imieniem "Toyota", który na sąsiednim podwórku cieszył oko gospodarzy.

ZAUFAŁA

Jeszcze w listopadzie ub.roku 41 - letnia mieszkanka Czeboksar na grodzieńskim bazarze pożyczyła swemu 22 - letniemu znajomemu, pochodzącemu z obwodu żytomierskiego, 5260 dolarów. Młody człowiek zniknął. Ciekawostką jest to, że kobieta nie zna dokładnego adresu swojego dłużnika, dlatego po dwóch miesiącach zgłosiła się na milicję. Niezły znajomy, nieprawdaż?

ZMARŁA? NIE, ZOSTAŁA ZAMORDOWANA

Okres przednoworoczny. W jednym z domów we wsi Obuchowo rej. grodzieńskiego zmarła nagle 40 - letnia kobieta. Ekspertyza sądowo - lekarska orzekła, że śmierć nastąpiła w wyniku szoku urazowego, będącego wynikiem złamania żeber i krwiaka głowy. Ustalono, że sprawcą tych urazów, które stały się przyczyną zgonu, był mąż ofiary.

PIJMY JEDNYM DUSZKIEM

W domu przy ul. Socjalistycznej w Grodnie znaleziono zwłoki emerytki, która w tym mieszkaniu doglądała swoją sędziwą matkę. Na początku myślano, że było to morderstwo. Wszczęto śledztwo. Po dwóch dniach ustalono jednak, że należy wykluczyć zabójstwo, śmierć denatki nastąpiła w wyniku ataku serca po spożyciu alkoholu.

W wyniku zatrucia alkoholem zmarł również 18 - letni mieszkaniec Grodna.

SYGNALIZACYJNA RAKIETA

Dużo biedy wyrządziła rakieta sygnalizacyjna, która zamiast wznieść się wysoko w górę, wpadła przez okno do mieszkania przy pr. Stroitielej w Grodnie. Młoda gospodyni doznała złamania prawego ranienia. Nie dla wszystkich spotkanie Nowego Roku było radosne...

OTACZAJCIE OPIEKĄ MĘŻCZYZN

Pijaństwo męża jest częstą przyczyną kłótni w rodzinie. A kłótnia nie zawsze kończy się pojedynkiem słownym...

W Grodnie trzydziestoletnia kobieta spełniła swe groźby i zadała swemu małżonkowi cios nożem w brzuch, uszkadzając mu prawą nerkę.

Natomiast pewna mieszkanka Lidy działała bardziej misternie: zraniła ona nożem małżonkowi jego męskie wdzięki, w wyniku czego poszkodowany wylądował w szpitalu.

Raisa ANDRYSZ

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

KTO, DLACZEGO, I PO CO CHCE BYĆ NIEZALEŻNY?

Związek Polaków był inicjatorem odrodzenia narodowego Polaków na Białorusi, w tym i przede wszystkim odrodzenia języka ojczystego i szkolnictwa polskojęzycznego we wszystkich jego formach. W minionych siedmiu trudnych dla szkolnictwa polskojęzycznego latach nie powstały obok Związku żadne inne inicjatywy lub struktury zajmujące się szkolnictwem. Tym bardziej dzisiaj jest dla wielu ludzi niezrozumiałym przekształcenie jednej ze struktur związkowych - Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Polskiej, w organizację "niezależną" - Macierz Szkoły Polskiej.

Również nie znam wszystkich szczegółów tej sprawy, ale dzisiaj chcę podzielić się swymi spostrzeżeniami i wnioskami w tej sprawie. Od drugiego już Zjazdu ZP obserwujemy, że jest u nas coś nie tak. Już na tym Zjeździe chodziło panu St. Sienkiewiczowi nie tyle o pracę, ile o objęcie kierownictwa w Związku. Czas pokazał jednak, że nie spisał się on nawet na stanowisku prezesa Oddziału Obwodowego ZP w Grodnie, cóż dopiero mógł zrobić na stanowisku prezesa ZP? We wszystkim chce pan Sienkiewicz mieć "swoje zdanie", które różni się od zdania ogółu - Rady Naczelnej, Zarządu Głównego itd. Nie byłoby w tym nic złego, gdybyśmy nie mieli jako Związek z tego kłopotów i problemów. Chcę przypomnieć tylko kilka z nich: zmiana redaktora naczelnego naszej gazety i całego składu redakcji, rozgrywki z prezesem mińskiej "Polonii", finał których jest nam dobrze znany, znaczne opóźnienie w projektowaniu szkoły polskiej w Wołkowysku. A teraz "Macierz" i do tego "niezależna".

Obecnie mamy ogółem ponad dziesięć zrzeszonych i działających przy Związku stowarzyszeń, towarzystw, komitetów. Każde z nich wzięło wolny, "niezagospodarowany" kierunek działania w naszym polskim odrodzeniu narodowym - kombatanci i Sybiracy, malarze i lekarze, młodzież i AKowcy itd, bo było wolne miejsce, wolna przestrzeń do działania. Było wśród nich i Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej, które oprócz Działu Oświaty Związku miało za zadanie opiekować się odrodzeniem języka polskiego i szkolnictwa polskojęzycznego. A więc ten kierunek był obsadzony przez Związek Polaków, jego Dział Oświaty i TPSP - nie było ani wolnego miejsca, ani wolnej przestrzeni dla powstania struktury takiej jak "Macierz", która by była w tym czasie i miejscu potrzebna. Tak oto przedstawiała się sytuacja. Dodać należy, że prezesem i tego i drugiego była ta sama osoba pani Teresa Kryszyń. Ona to przygotowała konferencję sprawozdawczo - wyborczą TPSP, która w dziwny sposób przekształciła się w konferencję założycielską niezależnej Macierzy Szkoły Polskiej. W związku z tym informuję:

1. Założycielska konferencja "niezależnej" Macierzy Szkoły Polskiej została zorganizowana nie "niezależnie", a z wykorzystaniem imienia Związku Polaków. Zaproszenia przedstawicielom Ministerstw Edukacji RP i RB, Ambasady RP w Mińsku, Konsulatu Generalnego RP w Grodnie i innym były wysłane na blankietach Związku Polaków i podpisane przez kierownictwo Związku (osobiście je podpisywałem).

2. Przygotowała to wszystko osoba wykorzystująca swoje stanowisko służbowe w Związku, pobierająca za to pieniądze w Związku - kierownik Działu Oświaty Teresa Kryszyń.

Jak to może być ocenione z punktu widzenia służbowych obowiązków i zwykłej moralności?

Zaznaczę, że i pan Sienkiewicz nie jest osobą postronną lub "niezależną" od Związku - jest przecież prezesem Oddziału Obwodowego ZP w Grodnie. I był inicjatorem utworzenia "niezależnej" od Związku "Macierzy". Czy jest to zgodnie z etyką szeregowego członka Związku, nie mówiąc już o obowiązkach ludzi na tak wysokim stanowisku.

3. W projekcie Statutu "Macierzy" nic nie zostało powiedziane o tym, że Macierz Szkoły Polskiej jest jedną ze struktur Związku Polaków. Skojarzyłem to z sytuacją, która zaistniała w swoim czasie w Mińskiej "Polonii". Zaniepokoiło to mnie. Powiedziałem o tym prezesowi. Przewidując to, co stanie się, postanowiłem nie brać udziału w Konferencji Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Polskiej. Moje najgorsze przypuszczenie potwierdziło się.

4. Goście i delegaci nie zostali zaproszeni na konferencję założycielską "niezależnej" "Macierzy", a na konferencję sprawozdawczo - wyborczą TPSP przy ZP. To znaczy, że zostali wprowadzeni w błąd, czyli po prostu oszukani.

5. Koszty dojazdu delegatów były opłacone nie przez "niezależną" "Macierz" tylko przez TPSP przy ZP.

6. Drugim punktem porządku dziennego była "Dyskusja nad problemami polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi". A czym skończyło się? Na ignorowaniu tego szkolnictwa, na odrzuceniu jego i pokazaniu chęci do zajęcia się szkolnictwem wyłącznie na Grodzieńszczyźnie, a raczej po prostu wzięcie pod swoje skrzydło budującej się polskiej szkoły w Grodnie.

7. Punkt 3 porządku dziennego konferencji sprawozdawczo - wyborczej TPSP mówił o wniesieniu zmian do Statutu TPSP, a nie o założeniu "niezależnej" Macierzy Szkoły Polskiej i przyjęciu Statutu. Punkt 4 porządku dziennego konferencji mówił o "wyborach władz TPSP", a nie władz "niezależnej" Macierzy.

8. TPSP obejmowała swą działalnością teren całej Białorusi, a "niezależna" Macierz została zorganizowana jako regionalna na 2 obwody - miński i grodzieński.

Powstaje pytanie: "A co obwody mohylewski, witebski, brzeski i homelski są gorsze, niegodne "niezależnej" "Macierzy"; kto będzie opiekować się nimi? Związek Polaków? To taką opieką chce otoczyć szkolnictwo polskojęzyczne na Białorusi "niezależna" organizacja na czele z p. Sienkiewiczem?

Już dzisiaj wiadomo, że p. Tadeusz Tarasiewicz nie przedstawiał obwód miński, nie był jego reprezentantem. Mało tego Oddział Obwodowy ZP w Mińsku nie życzy sobie działania na jego terenie "niezależnej" Macierzy Szkoły Polskiej! I co dalej? Zostaje dla Macierzy tylko obwód grodzieński! A więc o jakie regionalne stowarzyszenie chodzi jeżeli jego działalność sprowadzi się tylko do obwodu grodzieńskiego? Mało tego. Już dziś wiadomo, że większość oddziałów regionalnych ZP i oddział miejski ZP w Grodnie nie życzą sobie "współpracy" z "niezależną" Macierzą, w tym i w sprawie budowy i wyposażenia pierwszej polskiej szkoły. I jakie nasuwają się wnioski? Komu i po co jest potrzebna "niezależna Macierz Szkoły Polskiej"?

I znów mamy kłopoty z powodu niezrozumiałych, a raczej zrozumiałych działań pana Stanisława Sienkiewicza. Podobno starał się on o posadę dyrektora budującej się pierwszej polskiej szkoły, chociaż nie ma odpowiedniego wykształcenia, ani nawyków. No i nareszcie wiadomo o co chodzi, "gdzie pies pogrzebany" i "w czym sęk". Ależ i budową szkoły i obsadzaniem stanowisk zajmuje się Związek Polaków i jego Dział Oświaty. Więc po raz kolejny wstaje pytanie: "O co chodzi - o pomoc, czy stwarzanie przeszkód? A może po prostu o wykorzystanie Macierzy w swoich sprawach osobistych?" Jak wiadomo, nie mamy pożytku ani z oddzielenia się od Związku Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, ani z mińskiej "Polonii". Nie ma żadnej wątpliwości, że nie będziemy mieli pożytku z utworzenia "niezależnej" Macierzy, ani Związek, ani p.Sienkiewicz & K, ani szkolnictwo polskojęzyczne, ani pierwsza polska szkoła. Czy będzie w takim wypadku i w tej sytuacji potrzebna panu Sienkiewiczowi kolejna polska szkoła? Wątpię.

I najważniejsze - ten rozłam w Lidzie, w Mińsku i w Grodnie nie byłby nawet możliwy bez "życzliwej" pomocy z Polski tych kierowników instytucji, którzy nam powinni pomagać, a nie szkodzić. Szkoda, ale zapomnieli oni o tym. Warto tym osobom i odpowiednim instytucjom w Polsce przypomnieć, że Związek Polaków na Białorusi był jedyną w świecie mocną i jednolitą, liczącą się organizacją. Nie rozwaliły go władze, służby specjalne, ani inne instytucje czy okoliczności. Zostało to dokonane przez swoich własnych oszołomów przy poparciu rodaków - oszołomów z Polski. Nie wątpię, że każdy z nich będzie za to rozliczony i poniesie konsekwencje. Jeżeli nie dzisiaj, to wkrótce na pewno.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku Polaków

Precz z "holenderskimi" kogutami!

Trudno od razu wypowiedzieć wszystko to, co mnie martwi w działalności Związku Polaków. Dlaczego na wyborach do Rady Najwyższej i Rad Terenowych Związek poniósł klęskę? Dlaczego zaczęła się otwarta kłótnia w Zarządzie Głównym? Gdzie szukać odpowiedzi na te pytania? Od tej odpowiedzi zależy los i działalność oddziału ZP w Grodnie (największego oddziału związkowego) i całego Związku Polaków. Jak wiadomo, gdzie zaczyna się kłótnia, porządek, rozum i rozsądek ustępują miejsce złości i nienawiści. Rezultatem tych działań jest klęska duchowa i fizyczna, zrujnowanie i wyczerpanie moralne, rozłam organiczny.

O takim rozłamie pisze p. Ryszard Kacynel. I słusznie mówi o p. Gawinie, o swoich zasługach w dziele odrodzenia polskości na Białorusi. Za państwa pozwoleniem chciałem przejść się po tym nielekkim szlaku odrodzenia naszej tożsamości na podstawie wydanej przez p. Gawina książki "Ojcowizna".

Autor tej książki pisze: "21 lipca 1988 r., las obok wsi Zofijewo. Zebraliśmy się w piątkę (T. Gawin, J. Łucznik, F. Witowicz, S. Sienkiewicz, J. Parulis). Omawialiśmy również kwestię przewodniczącego Towarzystwa. Wszyscy kategorycznie odmówili, sprawa jest nowa, nieznana. Wydaje mi się, że wielu podświadomie się boi." I doprawdy strach przed władzami, przed KGB doprowadził do nie najlepszego wyboru, z punktu widzenia opinii publicznej. Często stawiano mi taki zarzut: "kto kieruje Związkiem Polaków?" Ale na to odpowiadałem zawsze: "Pan Gawin jest dobrym Polakiem. Dzięki niemu powstało Stowarzyszenie, a później Związek Polaków..."

Po prostu szkoda mi tego człowieka. Nikt nie może, albo nie chce go zrozumieć; jaka to ciężka i żmudna praca. A rezultatem jej jest odrodzenie polskości nie tylko w Grodnie, ale również na całej Białorusi, wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy. Nazwisko prezesa stało się znane nie tylko na Białorusi, ale w całej Europie. Pana Gawina przyjmują nie tylko w Mińsku, Warszawie, ale nawet w Londynie. I tu zaczyna się zazdrość niektórych popleczników. A zazdrość to bardzo przykra rzecz, bo jest ślepa, nierozsądna.

Zazdrość prowadzi do tego, że zamiast zjednoczenia i porozumienia, w Związku zaczyna się plotkarstwo, kłótnie. Utworzyły się rozmaite stowarzyszenia, koła i kółka, które chcą być samodzielne i niepodległe.

Niektórzy mówią: "A co w tym złego?" A zło leży na powierzchni: faktycznie nie chcą oni podporządkować się Zarządowi Głównemu Związku, i dlatego też Związek może rozpaść się na małe, "samodzielne" komórki, które coś tam sobie kombinują; które chcą od Macierzy wyciągnąć jak najwięcej dla siebie. Nie myślą oni o odrodzeniu naszej tożsamości, języka i kultury na tych ziemiach, gdzie żyli ich przodkowie. Dla przykładu powiem, że na zebranie oddziału grodzieńskiego, które odbywa się raz na miesiąc, przychodzą jedynie staruszkowie, którym jest już ciężko pracować społecznie. O przewodniczących tych kół i ich działalności mało kto wie, ponieważ nie przychodzą oni na zebrania i mają swoje sprawy. Bez tej wzajemnej więzi i informacji oddział faktycznie nie istnieje.

Całe to nieporozumienie i bałagan w Związku (jak to było w Lidzie, Mińsku, Woronowie) zaczyna się od tego, że w zarządzie pojawiają się, przepraszam za określenie, takie "holenderskie koguty", które uważają się za najmądrzejszych działaczy polskich. Nie rozumieją oni jednak, że ich "działalność" zakłóca stosunki między ludźmi i robi nam wszystkim wstyd, rujnuje sprawy odrodzenia naszej tożsamości.

Każdy członek Związku Polaków powinien być aktywny i sumienny; powinien pamiętać, że polecenia zarządu lub przewodniczącego oddziału, dzielnicy, czy koła to zaszczyt. Tylko te organizacje odnoszą sukcesy, które umieją utrzymać dyscyplinę w swych szeregach, chodzi mi o dyscyplinę polityczną i jednolitość organizacji.

A nam tej jednolitości i jednomyślności brakuje. Chociaż wydaje się, że właśnie w tak trudnym okresie powinniśmy być zjednoczeni, pomagać sobie nawzajem i nie myśleć o tym "co ja będę z tego miał?" Jeśli jest inaczej i na pierwszym miejscu stawiasz swoje korzyści, to nie masz co robić w organizacji społecznej. Więc ustąp pole innym, porządnym ludziom, którzy chcą pracować dla dobra ogółu.

Jeśli przeanalizujemy działalność ZP w ostatnim okresie, to zauważyć możemy, że na sterze kierownictwa nie leży w ostatnim czasie jedna, twarda ręka, która wie dokąd zamierza płynąć ten nasz polski okręt. Bo doprawdy, nie jest to jakaś wątła łódeczka, a potężny okręt na całą Białoruś, który nazywa się Związek Polaków.

Ktoś z boku chce wkręcić się do kierownictwa i nadać inny kurs naszemu okrętowi. Ale jaki? Kto to wie? Zaczynają się nieporozumienia i sprzeczki w kierownictwie i Zarządzie Głównym, które nam, Polakom, nie są potrzebne. Rozumiemy, że jest to spór o kierownictwo w Związku. Ale dlaczego wtedy, 21 lipca 1988 r., jak pisze T. Gawin, nie było chętnych na stanowisko prezesa? Dlaczego połowa tych ludzi, którzy zakładali Stowarzyszenie odeszło od spraw odrodzenia polskości na Grodzieńszczyźnie? A teraz leją brud na tego, kto odrodzenie polskości w naszym kraju postawił wyżej swoich spraw osobistych, wyżej swego stanowiska i kariery wojskowej. Kiedy został zbudowany Dom Polski, kiedy tysiące dzieci uczy się w szkołach języka polskiego, kiedy ten "okręt polski" spokojnie płynie, jak w piosence "po wspienionej fali, coraz dalej, coraz dalej...", wtedy znaleźli się tacy, którzy chcą wyrwać ster u dobrego kapitana. Ale co to jest? To jest zwykła bezczelność.

Dlatego jak najszybciej powinien wyjaśnić tą sprawę Zarząd Główny na swoim rozszerzonym posiedzeniu i, jeżeli będzie to możliwe, zmienić kurs, albo wyrzucić za burtę ten cały balast, który nam przeszkadza w życiu społecznym, a który rośnie już od dawna i grozi nam rozłamem.

Ta wielka, niepotrzebna bryła znajduje się na zapleczu Związku i szarga go obelgami, plotkami. Prezes nie potrzebuje sprawozdania od swoich "pomocników" i nie kontroluje ich działalności, żeby nie obrazić ich. Ale dokładnie wiadomo, że tam gdzie nie ma ścisłej kontroli i regularnego sprawdzania pracy, czy działalności zaczyna się panoszyć anarchia. A to jak wiadomo prowadzi do załamania się lub zrujnowania najlepszego nawet przedsięwzięcia.

Aleksander SZMYGIN

wiceprezes d/s organizacyjnych Grodzieńskiego Miejskiego Oddzialu ZP

Komu wygodny rozłam?

Jestem bardzo zmartwiony tym co ostatnio dowiedziałem się o wydarzeniach, które odbyły się w Grodnie. Martwi mnie separastyczne działania p. S. Sienkiewicza i przybliżonych do niego ludzi. Gdy nasze odrodzenie narodowe nabiera co raz większych obrótów - pan S.Sienkiewicz ze swoim otoczeniem otwarcie rozpoczął stawiać hamulce i przeszkody. Taką działalność mogę porównać tylko z działalnością agenta służb specjalnych. Bo jego czyny są na rękę naszym wspólnym nieprzyjaciołom. Pan Sienkiewicz występując w roli klowna, bardzo pociesza naszych wrogów.

Panie Sienkiewicz, jest pan wykształconym człowiekiem i chyba wie pan dokładnie, że każdą narodowość wzmacnia i mnoży duch narodowy, godność, braterstwo tylko jedność, która jest nam potrzebna na co dzień. Czy pan tego nie rozumie?

Osobiście przyłączam się do propozycji pp.R.Kacynela, M.Ejsmont, H.Jakołcewicz, A.Wolińskiego i innych, którzy wystąpili w naszej gazecie z potępieniem rozłamowej działalności grupy osób na czele z p.Sienkiewiczem. Uważam, że ze strony S.Sienkiewicza została popełniona zdrada, która hańbi godność Polaka. Niech oni pomyślą co czynią? Chcę przypomnieć, że rozłam, to nasza ogólna porażka w tak ważnej sprawie odrodzenia polskości.

Chyba nikomu nie trzeba twierdzić, że za polskość, za odrodzenie narodowe, za godność Polaka, o jedność i nierozerwalność naszej Ojczyzny toczyły walkę miliony naszych rodaków i tysiące z nich oddało swoje życie na polu bitwy lub w obozach śmierci. Panie Sienkiewicz, jaki przykład pokazujecie dla członków Związku Polaków? Gdzie wasz polski duch i honor?

Wiaczesław ANUSZKIEWICZ
członek Związku Polaków, były więzień polityczny.
m. LACHOWICZE

OPINIE

POLITYKA WSCHODNIA III RP

W Polsce często można usłyszeć zdanie, że polska polityka wschodnia nie istnieje. Opinii tej nie podzielają Polacy na Białorusi. Są oni wdzięczni za to, że Polska o nich pamięta i w miarę możliwości pomaga. Problem polega na braku konkretnego sformułowania celów i dążeń oraz konsekwentnej realizacji owej polityki.

Adresatami polityki wschodniej RP powinni być nie tylko Polacy mieszkający za wschodnią granicą, w tym przypadku na Białorusi, ale także zamieszkujący tu Białorusini, Rosjanie i inne narodowości oraz Polacy w kraju.

Realizacja zasad polityki wschodniej RP powinna zyskiwać zrozumienie i życzliwość dla Polski i Polaków na Wschodzie.

Równolegle należy kształtować w kraju, zwłaszcza wśród młodzieży, świadomość obecności Polaków poza granicami Polski oraz umacniać integralność całego narodu, jednak głównym podmiotem powinni być Polacy.

Obecnie na Białorusi, wg oficjalnych danych z roku 1989, mieszka ok. 400 tys. Polaków, z tego 300 tys. zamieszkuje Grodzieńszczyznę. Podaję tu dane oficjalne tylko dlatego, że wszystkie inne oszacowania w gruncie rzeczy nie mają żadnej podstawy naukowej, żadnych badań socjologicznych na ten temat nie prowadzono. Ogólną cechą charakteryzującą społeczeństwo białoruskie jest duże zrusyfikowanie i zsowietyzowanie oraz indyferentyzm narodowościowy.

Dotyczy to Polaków i Białorusinów. Majowe referendum było tego potwierdzeniem, bowiem tania kiełbasa jest dla wielu ważniejszym argumentem, niż niepodległość i byt narodu.

Sytuacja taka sprzyja na pewno współpracy polskich i białoruskich organizacji, zwłaszcza że ostatnio prezydent Łukaszenko równie obraźliwie traktuje Polaków i Białorusinów.

Od 1987 r. na Białorusi działają polskie organizacje. Pierwsza powstała w Lidzie - był nią Klub Miłośników Kultury Polskiej im. A.Mickiewicza. Następne organizacje powstały w Grodnie i innych miastach i miasteczkach Grodzieńszczyzny. Dzisiaj praktycznie na całej Białorusi działają struktury Związku Polaków; wg danych oficjalnych ZP zrzesza ponad 30 tys. członków. Wygląda na to, że jest to siła, która chce być jedynym reprezentantem interesów Polaków na Białorusi. Jednak zrzesza ona tylko jedną trzynastą ogółu Polaków. Ludzie nie zrzeszeni nie są wcale gorszymi Polakami, jak to czasem przedstawia ZP.

Niestety, monopol ten jest uznawany przez niektóre czynniki polskie. Zbyt częste są przypadki, że dla otrzymania pomocy charytatywnej, wyjazdy dziecka na kolonie lub korzystania z polskiej biblioteki wymaga się członkostwa ZP. Komu więc pomaga Polska - ZP czy Polakom?

Warto pamiętać, żę monopolu organizacyjnego nie ma. Istnieje polska partia - Polskie Zjednoczenie Demokratyczne. W Lidzie prężnie działa Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej.

W ostatnich latach Polska i Białoruś zawarły wiele traktatów o współpracy; w każdym z nich pamiętano o białoruskich Polakach. Strona białoruska, niestety, często z umów tych się nie wywiązuje, a strona polska nie reaguje. Dlaczego?

Organizacje polskie nie znają tekstów tych porozumień, być może znają je członkowie Zarządu Głównego ZP, ale nas nie informują. Dlaczego?

Białoruś odwiedzają liczne polskie delegacje rządowe i pozarządowe, które chętnie spotykają się z oficjalnymi reprezentantami żyjących tu Polaków, rzadko natomiast bywają w terenie. Tymczasem nawet z rozmowy z babcią przy kościele można dowiedzieć się dużo pożytecznego.

Warto podkreślić szczególny wysiłek organizacji pozarządowych w niesieniu pomocy polakom na Kresach.

Teraz chciałbym w zarysie przedstawić problemy powstające przy realizacji obecnej polskiej polityki wschodniej.

OŚWIATA

Rząd RP finansuje budowę 2 szkół na Białorusi, zaś rząd Białorusi obiecał budowę jednej na swój koszt, lecz nic nie robi.

Podręczniki wydaje się w Mińsku i w Polsce - Fundacja im. Tadeusza Goniewicza. Te ostatnie są lepsze, jest w nich obecny duch polski.

Polskie szkolnictwo na Białorusi ciągle szwankuje, a powinno być o wiele lepsze. Polskie szkoły powinny być konkurencyjne w porównaniu ze szkołami białoruskimi i rosyjskimi. Niestety, obecnie są to te same białorusko - sowieckie szkoły z polskim językiem nauczania. Dlatego często ponoszą porażki. W ubiegłym roku szkolnym była w Lidzie szkoła polska, w bieżącym - już nie. Lepiej byłoby zaczekać kilka lat i uruchomić szkołę dobrze zorganizowaną. Uszczęśliwiać na siłę nie można.

KOLONIE

W lecie wiele dzieci wyjeżdża na kolonie do Polski. "Wspólnota Polska" w ostatnich latach upoważnia wyłącznie ZP do rekrutacji, tak jakby inne dzieci już nie były polskie.

Jest zawsze wielu chętnych do wyjazdu na takie kolonie, dlaczego jednak nie organizuje się wspólnych kolonii dla dzieci z Polski i Białorusi właśnie na Białorusi?

STUDIA W POLSCE

Ostatnio mówi się, że Polski nie stać na stypendia, taniej byłoby kierować Polaków na studia w miejscu zamieszkania. Lecz czy będą oni mieć wówczas tak żywy kontakt z Ojczyzną? Przecież Polska nic nie straci, jeżeli część tej młodzieży zostanie w Polsce. Oni będą dla Polski pracować. Wiadomo, co dały Polsce Kresy na przestrzeni wieków.

KULTURA

Praktycznie we wszystkich polskich ośrodkach działają zespoły artystyczne, w niektórych miejscowościach nawet po kilka. Jednak na występy do kraju wyjeżdżają ciągle te same, wybrane zespoły. Był kiedyś czas ożywionego ruchu kulturalnego na Polesiu. Obecnie wizyta zespołu stamtąd stała się rzadkością, a przecież dla nich taki wyjazd stanowi zastrzyk polskości.

KOMBATANCI

Dobrze, że Polska nareszcie przypomniała sobie o tych ludziach, którzy walczyli o jej wolność. Jednak załatwienie dokumentów żołnierzy z 1939 r. trwa często ponad półtora roku. Ostatnio dużo uwagi poświęca się żołnierzom AK. Jako pierwsi ujawnili się ci, którzy siedzieli w więzieniach i łagrach. Oni mają stosowne zaświadczenia. A co robić z tymi, którzy dopiero teraz decydują się na ujawnienie? Często mimo sprzeciwu rodziny, która ciągle jeszcze boi się. Gdzie mają znaleźć 2 świadków posiadających odpowiednie zaświadczenia, jeżeli we wsi już nikogo takiego nie ma? Takie nie przemyślane przeniesienie polskich wymogów do naszych warunków nie jest słuszne.

DOMY POLSKIE

Rząd RP podjął w ostatnich latach ich budowę. Istnieją już w Baranowiczach i w Grodnie. W trakcie budowy są domy w Lidzie i w Szczuczynie. Czy będą one domami wszystkich Polaków, czy też domami ZP? Już trzeba o tym myśleć.

MASS MEDIA

W Grodnie jest wydawany "Głos znad Niemna", już od 5 lat ukazuje się pismo historyczno - krajoznawcze "Ziemia Lidzka". Ukazały się polskie biuletyny w Baranowiczach i Nieświeżu. Te inicjatywy dobrze świadczą o potrzebie lokalnej prasy polskojęzycznej. Jednak o tym nie nie chce słyszeć centrala władz ZP.

Władze te od samego początku zwalczają "Ziemię Lidzką". Niedawno w liście pan T. Malewicz, wiceprzewodniczący ZG ZP stwierdził, że są to działania świadome, że prawo istnienia ma tylko "Głos znad Niemna". Monopol i tylko monopol. Odczuwa się potrzebę polskiego pisma w języku rosyjskim i białoruskim, które by docierało do Polaków nie posługujących się językiem polskim oraz do Rosjan i Białorusinów. Prasa polska jest częściowo dostępna tylko w niektórych bibliotekach polskich.

W Lublinie są wydawane wspaniałe magazyny dla Polaków. "Rota" i "Forum Polonijne", jednak nie rozwiązano problemu kolportażu, a to jest bardzo ważne. W Grodnie nadawany jest półgodzinny program radiowy w języku polskim i nieregularny polskojęzyczny program TV. Od lat mówi się o retransmisji TVP na Grodzieńszczyznę - i nic.

Podobnie wygląda tak bliska sercu każdego Polaka sprawa podwójnego obywatelstwa.

WSPÓŁPRACA NAUKOWA

Dzisiaj, jak nigdy wcześniej, ważne są kontakty międzу naukowcami, zwłaszcza humanistami. Wiem, że Białorusini nie przejawiają aktywności w tym zakresie, tym bardziej aktywni powinni być Polacy i wychodzić z inicjatywą.

Rząd RP powinien te działania popierać, bowiem tylko w ten sposób można przełamać czysto komunistyczny stereotyp muślenia elit naukowych.

Najważniejsze jest takie wychowanie polskiego społeczeństwa, aby zawsze pamiętało ono o rodakach zza Buga i w różnych kontaktach za wschodnią miedzą upominało się o nich.

Życzę opracowania takiej polityki wschodniej, dzięki której Polska stanie się Matką wszystkich Polaków.

Aleksander KOŁYSZKO

Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej

(Tekst powyższy jest skrótem wystąpienia autora w czasie sesji naukowej "Polityka wschodnia III Rzeczypospolitej" w Lublinie)

LIST DO REDAKCJI

W dodatku gazety "Słowo" - dziennika katolickiego "Kresy" nr 88., zamieściły wypowiedź znanego działacza polskiego z Białorusi p. Aleksandra Kołyszko z Lidy, traktując ją bez jakiegokolwiek komentarza jako w miarę obiektywną ocenę "Polityki wschodniej III RP". Już pobieżna choćby lektura owego wystąpienia zwraca uwagę, że nie jest to ani ocena "polityki" ani "wschodniej". Po pierwsze bowiem odnosi się jedynie do niektórych spraw polskich w Republice Białoruś, po drugie stanowi raczej zbiór postulatów widzianych z perspektywy środowiskowej Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, po trzecie wreszcie jest wyraźną, nieskrywaną próbą dyskredytacji jedynej liczącej się globalnie organizacji polskiej w tym państwie - Związku Polaków na Białorusi. Złośliwości typu "zrzesza ona tylko jedną trzynastą ogółu Polaków na Białorusi" są oczywiste i dziwić się należy, iż "Kresy" tę i pozostałe impertynencje tolerują bez dania jednocześnie możliwości wypowiedzi drugiej stronie. Ale i bez tego sprawy polskie na Białorusi są przecież na tyle znane Redakcji, a "Głos znad Niemna" niewątpliwie należy do stałej lektury, że winny zastanowić przed pochopnym lub bezkomentarzowym drukiem. Pisanie przez Pana Kołyszkę o tym, że nie prowadzi się "żadnych badań socjologicznych" a w prostym domyśle, innych naukowych świadczy o zupełnej ignorancji a zarazem chyba megalomanii. Atakowany w całym artykule ZPB to organizacja, której bronić nie trzeba. Świadczą za nią tak efekty jej pracy jak i zasięg oddziaływania tam na miejscu. Dziwią zatem podawane przykłady osiągnięć na Białorusi (sprawa kombatantów, oświaty, działalności kulturalno - artystycznej) i jednoczesne przemilczenie, że to właśnie zasługa ZPB a nie nikogo innego! Wyraźny kompleks działacza środowiskowego, który nie raczy nawet wspomnieć, iż Lidzki Oddział ZPB (którego ongiś także był członkiem) liczy więcej członków niż TKPZL - każe stwierdzić, że ambicyjki i towarzyszące im podszczypywania przynoszą to co widać - szkodzenie, zupełnie niewiadomo dlaczego Związkowi Polaków. Nie ludzi się chyba bowiem Pan Kołyszko, że jego środowiskowe Towarzystwo będzie dla władz państwowych i organizacji społecznych w Kraju partnerem równym rangą ZPB. Na koniec, - pismo lubelskie pt. "Forum Polonijne", słabe i eklektyczne nie dorównujące ani "Rocie" (Polska) ani "Magazynowi Polskiemu" (Białoruś - ZPB) jest w istocie próbą senackiej (głównie PSL) alternatywy wobec wydawnictw "Wspólnoty Polskiej". Mam nadzieję iż p. redaktor Olejnik, który sprawy polskie na Białorusi zna wybornie, wytykane przeze mnie sprawy należycie oceni.

Zdzisław J. WINNICKI
Wrocław

ZAPRASZAMY DO POLSKI

Szanowni państwo! Słuchając codziennie naszego polskiego radia wiele szłyszałem ostatnio o problemach Polaków mieszkających na Białorusi. Słyszałem o wyborach do Parlamentu RB, o budowie nowoczesnej polskiej szkoły w Grodnie. Słyszałem również, że macie tam swój polski związek. Wiem także, że nie wszystkim rodzinom polskim dobrze się żyje i dobrze powodzi. Może któraś z tych rodzin tęskni za krajem i chętnie wróciłaby do Polski?

Otóż u nas byłaby taka możliwość. Jesteśmy już starszym małżeństwem, oboje z żoną jesteśmy po sześćdziesiątce. Posiadamy gospodarstwo rolne około 10 ha, nie mamy potomstwa, mamy obie renty, ale jeszcze pracujemy. Mamy maszyny rolnicze, a i gospodarstwo nie jest zaniedbane. Mieszkamy w południowej Polsce koło Szczawicy w dosyć dużej wiosce turystyczno - wczasowej. Mamy swoją parafię, budujemy nowy i duży kościół; jest u nas około 15 sklepów. Nieźle nam się żyje, dlatego chętnie dobralibyśmy młodą, z dwójką lub trójką dzieci, rodzinę polskiego pochodzenia, wyznania katolickiego. Może jest tam ktoś z naszych stron, kto chciałby wrócić, kto mógłby pracować na gospodarce i być naszym obrońcą i opiekunem.

Proszę o nas nie pomyśleć źle, że aż tak daleko wysyłamy swój list, ale czasem bywa tak, że z obcymi można dojść szybciej do porozumienia, chociaż my na swoim terenie z nikim źle nie żyjemy. Gdyby był ktoś chętny to liczymy na kontakt; dobrze by było, żeby chętni znali się trochę na rolnictwie.

Podaję swój adres:

Józef GRZEBAK
Tylmanowa 207
34-451 Tylmanowa
woj. Nowy Sącz
Polska

SPOŁECZEŃSTWO

POLSKI PORZĄDEK

Rozmowa z Haliną Mickiewicz - prezesem Oddziału Związku Polaków w Peliszczach koło Brześcia

-Kierowane przez panią koło należy do największych wiejskich instancji ZP na Białorusi?

-Tak, liczy trzystu członków, a gdy startowało w 1991r. było jeszcze liczniejsze. Miało ponad 500 członków. Należeli bowiem do niego ludzie z Kamieńca, Żabinki, Czarnawczyc i Wysokiego, którzy dzisiaj wstąpili do kół, które powstały już na ich terenie. Wtedy my byliśmy pierwsi w obwodzie brzeskim poza jego stolicą, Brześciem. Obecnie większość naszych członków stanowią mieszkańcy Peliszcz.

-Dużej polskiej wsi z tradycjami patriotycznymi, której mieszkańcy uczestniczyli aktywnie w powstaniach narodowych, a w czasie II wojny światowej walczyli w Armii Krajowej.

-Mieszkańcy Peliszcz istotnie zapisali chlubną kartę w różnych okresach walk niepodległościowych. W czasie II wojny światowej większość z nich ocalała tylko dzięki szybko posuwającej się ofensywie Armii Czerwonej. Hitlerowcy wydali bowiem na nich wyrok śmierci. Planowali wszystkich wymordować, i spalić. Nie zdążyli jednak tego uczynić. W efekcie wieś wyszła z wojny bez większego szwanku.

-A NKWD nie dało się jej we znaki?

-Też, ale nie na większą skalę. Wprawdzie już we wrześniu 1939r. kilku mieszkających we wsi białoruskich komunistów postawiło bramę powitalną dla wkraczających oddziałów Armii Czerwonej i sugerowało ich dowódcy, żeby "zrobił porządek" z Polakami, ale ten na szczęście nie skorzystał z ich zachęty. Później NKWD aresztowało co prawda sporo osób, ale aresztowania te dotknęły wsie zamieszkane przez przybyłych z centralnej Polski osadników. Generalnie jednak rzecz biorąc w czasie II wojny światowej Peliszcze poniosły ogromne straty. Część mieszkańców Niemcy wywieźli na roboty i większość z nich już nie wróciła. Wielu też wyjechało po wojnie do Polski.

-Pomimo tego ubytku Peliszcze zachowały jednak swój charakter. Tradycje polskiego osadnictwa sięgają w nich przecież XV wieku.

-Tak, chociaż ówczesnym władzom to się nie podobało. Zaczęły zaludniać wieś przybyszami z innych republik oraz stwarzać możliwości awansu dla młodzieży, by wyjechała do miast i roztopiła się w zsowietyzowanej masie. W efekcie tej polityki Polacy w Peliszczach stali się mniejszością. Obecnie łącznie z nimi żyje we wsi osiemnaście narodowości.

-Polacy jednak zawsze nadawali i nadają im ton. Jadąc do nich, usłyszałem nawet w autobusie, że "jest to ruska wieś, w której panują polskie porządki". Chodząc po niej mogłem się też przekonać, że anegdota ta jest bardzo trafna. Wieś zdecydowanie różni się od białoruskich kołchozów. Jest czysta, zadbana.

-W Peliszczach istotnie panują "polskie porządki". Nawet w stalinowskich czasach, nikt we wsi nie wychodził w niedzielę do pracy na kołchozowe pola. Za to świątynia w tym czasie była zawsze pełna. Nie była ona zresztą pusta nigdy. Codziennie zbierali się w niej ludzie na Różaniec, czy na śpiewanie Godzinek. Dzięki temu przetrwała w Peliszczach wiara oraz język. Władzom to się, rzecz jasna, nie podobało, ale pod względem przywiązania do kościoła ich mieszkańcy byli nieustępliwi. Nie przejmowali się żadnymi ich "sugestiami" czy zakazami i nawet dzieci w tajemnicy prowadzili do świątyni kryjąc w tłumie. Nieustannie starali się też o częstsze wizyty kapłana, który początkowo mógł odprawić w Peliszczach tylko jedną mszę św. w ciągu roku. W wyniku ich starań ksiądz mógł przyjeżdżać oficjalnie do wsi najpierw trzy, a później siedem razy w ciągu dwunastu miesięcy. Sytuacja pod tym względem unormowała się dopiero pod koniec pierestrojki.

-Broniąc wiary mieszkańcy Peliszcz bronili też zapewne swojej świadomości narodowej?

-Tak, jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wielu z nich walczyło, by nie być zapisanymi w narodowościowych statystykach, jako Białorusini. Dziś wiadomo, że jak ktoś nazywa się Trzeciak, Łokciuk, Chomziuk, czy Mickiewicz to jest Polakiem, a nie kimś innym. Oczywiście w dziedzinie świadomości narodowej Peliszcze też poniosły straty. Znaczna część średniego pokolenia, która wyjechała za chlebem do Brześcia uległa rusyfikacji. Polskość przetrwała głównie wśród starszego i najmłodszego pokolenia, które zaczęło wchodzić w życie w czasach pierestrojki i niepodległej Białorusi. Przyczynił się do tego, co jest swoistym paradoksem, kryzys ekonomiczny, w rezultacie którego ze wsi przestała odpływać młodzież.

-A czym zajmuje się Oddział ZP, którym Pani kieruje?

-Od samego początku nasza praca skoncentrowała się na dwóch podstawowych kierunkach działania: kulturalnym i oświatowym. W tutejszej szkole średniej wprowadziliśmy lekcje języka polskiego, a przy pomocy parafii zainicjowaliśmy cały cykl spotkań i imprez kulturalno - oświatowych. W latach dziewięćdzisiątych zbudowaliśmy bowiem przy kościele dużą plebanię, z pomieszczeń której korzystamy. Do niej m.in. przeniśliśmy naszą bibliotekę, otrzymaną w darze od przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego "Civitas Christiana" z Białej Podlaskiej Szczepana Kalinowskiego. Pragnę też zaznaczyć, że od trzech lat mieszka wśród nas ks. Jan WASILEWSKI, wspólnie z którym podejmujemy szereg inicjatyw. Pomagamy mu m.ni. w ratowaniu polskiej spuścizny zachowanej w okolicy, oczyszczaniu katolickich cmentarzy i kaplic leżących na pograniczu kilku rejonów.

-A jak się rozwija nauczanie języka polskiego w tutejszej szkole średniej? Czy jest np. perspektywa uruchomienia w niej polskich klas, które obecnie w całej obłasti są tylko w Brześciu?

-Język polski jest nauczany w formie fakultatywnej. Być może nie jest to najlepsza forma, ale jest to na razie jedyna możliwość.

Z jej rozpoczęciem były też problemy. Gdy jeszcze pracowałam w szkole i jako pierwsza rozpoczynałam nauczanie w niej języka polskiego spotkałam się nawet z bojkotem towarzyskim ze strony innych nauczycieli. Niektóre dzieci - zwłaszcza pochodzące z rodzin mieszanych, w których dominowało prawosławie - zwracały mi podręczniki z polecenia rodziców, mówiąc mi przy tym, że ci się boją, by nie zostali katolikami. Obecnie jakoś to wszystko się unormowało, ale z kolei szkoła w Peliszczach zaczyna przechodzić zasadnicze zmiany. Z rosyjskiej stała się białoruską a później, na wniosek rodziców, znów rosyjską. Język białoruski jest zupełnie w Peliszczach nieznany i nawet ci, którzy uważają się za Białorusinów rozmawiają po rosyjsku. W efekcie tych zmian rodzice, dzieci byli zdezorientowani i utworzenie polskiej klasy nie było możliwe. Gdyby np. powstała i potem została rozwiązana, narobiłaby więcej szkód niż pożytku.

-A czy obecna sytuacja polityczna Białorusi ma wpływ na odrodzenie polskości w Peliszczach?

-Niewątpliwie, bo ludzie są zdezorientowani. Nie wiedzą, w jakim kierunku będzie się rozwijała sytuacja w państwie. Czy ich dzieci jako Polacy będą mieć w nim jakiekolwiek szanse. Osobiście jednak uważam, że bardziej od polityki na kwestię odrodzenia polskości ma negatywny wpływ sytuacja gospodarcza naszego państwa. Dla mieszkańców Peliszcz jest ona po prostu tragiczna. Miejscowy kołchoz, będący dla nich podstawą utrzymania, tak jak wszystkie inne w okolicy ledwie dyszy. Niedawno np. po raz pierwszy od trzech miesięcy wypłacił im... pensje. Nawet, gdyby czynił to regularnie, to i tak w niewielkim tylko stopniu wpłynęłoby to na ich sytuację. Pensja w kołchozie wynosi 400 tys. rubli, co przy obecnych cenach jest kwotą doprawdy symboliczną. Można za nią kupić cztery kilo dobrej, nadającej się do jedzenia kiełbasy. W Peliszczach Polacy myślą jak związać koniec z końcem, a nie o odrodzeniu narodowym. Jest to zupełnie naturalne.

-Jaka pomoc jest najbardziej potrzebna dla waszego Oddziału?

-Pomoc jest nam potrzebna rożnorodna. Nasza biblioteka, choć stosunkowo duża, wymaga jeszcze wielu uzupełnień. Brakuje w niej pozycji z klasyki polskiej, zwłaszcza utworów Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej czy Żeromskiego, na które jest największe zapotrzebowanie. Podobnie rzecz ma się z dobrymi pozycjami z zakresu historii Polski. Tych nie mamy prawie wcale i bardzo z tego powodu ubolewamy. Po ukończeniu tutejszych szkół sami bowiem nie znamy historii Polski i z wielkim trudem możemy ją przybliżać naszym dzieciom. Więc może ktoś ma książki o niej traktujące i może nam je przekazać, będziemy bardzo wdzięczni. Chcielibyśmy również nawiązać współpracę z jakąś organizacją lub parafią w Polsce, z którą moglibyśmy prowadzić wymianę dzieci i młodzieży. Ma ona bowiem duże znaczenie dla odrodzenia narodowego. Niemal takie same jak nauczanie języka polskiego. Gościliśmy już u siebie szereg grup młodzieży z Polski, a nasze dzieci jeździły do Polski przywożąc wiele wrażeń i wspomnień.

-Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: Marek A. KOPROWSKI

PIEŚŃ POZOSTAJE NA ZAWSZE

Kilka lat temu, gdy przejeżdżałem przez jedną z wiosek, jakich wiele jest rozrzuconych po wzgórzach rejonu mołodeczańskiego, usłyszałem nieoczekiwanie ściskającą za serce melodię. Śpiewano, prawdopodobnie, na weselu pod gołym niebem. Śpiewano chórem i z natchnieniem: Jeszcze Polska nie zginęła...

Pomyślałem sobie: jacy to ludzie mieszkają w tych przywartych do ziemi chatkach, tworzących wieś Nowosiółki, ludzie którzy za tyle lat nie zapomnieli tak drogich dla każdego Polaka słów? Ale ten dzień nie był odpowiednią chwilą do zawierania znajomości z miejscowymi wieśniakami ze zrozumiałych względów. Nie mogłem przecież jako nieproszony gość wdzierać się na rodzinną uroczystość, by zrobić dziennikarski wywiad.

Ale oto niedawno miałem okazję złożyć wizytę miejscowemu kombatantowi p. Janowi Powkałasowi w jego przytulnym ciepłym domku. Jak się okazało w całej wsi tylko jego jednego nazywają jego polskim imieniem. Wszystkich pozostałych "przechrzczono": Janów - na Iwanów, Wacków - nie wiadomo dlaczego - na Wasilów, Władków - na Wołodie itd.

-Przemocą odłączono nas od naszych tradycji, kultury, języka - snuje wspomnienia p. Jan. - Szczególnie nasiliła się ta akcja w okresie powojennym. W naszym sielsowiecie pracował w tamtych czasach sekretarz, na szczęście zapomniałem jego nazwiska, który w ogóle nie uznawał istnienia żadnych Polaków na białym świecie. Ciągle powtarzał: "Jeśli mieszkasz na Białorusi, to powinieneś być tylko Białorusinem." To dzięki jego wysiłkom słowo "Polak" zniknęło ze wszystkich dokumentów, którymi legitymuje się człowiek.

A jednak p. Powkałasa dotychczas wszyscy z szacunkiem nazywają Janem. Może dlatego, że ma twardy charakter, nie ulega obcej przemocy.

Gdy zaczęli zapędzać ludzi do kołchozu i wystraszony, zaszczuty naród oddawał do wspólnego kotła wszystko co posiadał, Powkałas uporczywie trwał do ostatka. Grozili mu, straszyli bezpłatną podróżą na Sybir, używali siły, a on uparcie powtarzał: "Nie!" Jego cztery hektary rozciągały się od domu do piasczystego wzgórza, a dalej aż do lasu. Ziemia licha, nie rozpieszczała bogatymi plonami, ale jakoś tam żyć można było...

Zaczął gospodarzyć mając 12 lat - zmarł ojciec! Było to wynikiem zatrucia gazem podczas pierwszej wojny światowej.

Kołchozowe naczalstwo ciągle atakowało. By ujarzmić niezłomnego obcięli mu grunta do samego domu. Znalazł się jakby w niewoli: od razu za progiem domu rozciągały się teraz "cudze", a niegdyś swoje własne pola.

I wtedy p. Jan udał się na zarobki do Mińska, trzeba było karmić rodzinę. Jakże ciężko dostawał mu się każdy rubel. Codziennie musiał wstawać przed świtem, by zdążyć na pociąg. Czy to zamieć, czy mróz, czy deszcz i roztopy musiał pokonywać na piechotę 3 kilometry, a następne 50 - pociągiem.

Niekiedy sąsiedzi radzili: "Zaprzestań samotnej walki, idź do kołchozu, razem będziemy się męczyć". Ale Jan pozostał przy swoim aż do przejścia na emeryturę.

-Można uważać, że całe życie spędziłem na kołach, - powiada ze śmiechem. - Dzięki Bogu, że droga niedaleką była... Bo moja ciocia, która po 1920 roku została po sowieckiej stronie odbyła długą podróż pociągiem tam, skąd już rzadko komu udało się wrócić.

Co prawda - p. Jan kontynuuje swoją opowieść - po wojnie jednak nasza zguba się odnalazła - mieszkała wtedy moja ciocia już w Nowosybirsku. Gdy tylko nadarzyła się odpowiednia okazja, przyleciała do domu i od razu od progu wlazła na piec: "Przez tyle lat katuszy w łagrach marzyłam o tym szczęśliwym dniu, kiedy będę mogła się ogrzać na własnym piecu. Właśnie ta myśl, tylko proszę się ze mnie nie śmiać, podtrzymywała mnie na duchu w najgorszych chwilach mojego życia, kiedy zdawałoby się, że dusza lodowacieje od siarczystego mrozu syberyjskiego. Marzenia się ziściły: siedzę oto na swoim piecu. Gdybyście wiedzieli jaka to rozkosz..."

Panu Janowi też przypadła w udziale podróż. Co prawda w innym kierunku - na zachód. W 1944r. został powołany do wojska. Zrobił wszystko co było w jego mocy, by trafić do Wojska Polskiego. Służył w 25 Pułku 12 Dywizji. Był szczęśliwy: chociaż przez ten krótki okres czasu czuł się znowu prawdziwym Polakiem.

Na wojnie jak to na wojnie - różnie bywało. Kilka razy przeszedł przez prawdziwe piekło. Był ranny, leżał w szpitalu. Ale zdążył jednak powrócić do rodzimego pułku, gdy forsował Odrę, a następnie... były zaślubiny pułkowego sztandaru z Bałtykiem.

-Szczególnie zacięte były nasze ataki podczas szturmu Berlina - wspomina p. Powkałas, - każdy żołnierz nosił w sercu jakąś krzywdę, zadaną przez hitlerowców. Wyrównywaliśmy porachunki.

Pan Jan poprosił żonę, by przyniosła stare wojenne zdjęcia.

-A gdzie je teraz odnajdziesz - odparła, - wnuki pozabierały. Ale jednak jedno zdjęcie się znalazło. Pan Jan ujął je zgrubiałymi nie zginającymi się palcami i ze smutkiem patrzył na stojących obok niego dzielnych żołnierzy. Młodzi, dziarscy chłopcy spoglądali zawadiacko do obiektywu aparatu fotograficznego: oto jacy jesteśmy, patrzcie i zazdroście nam!

-W tamtych czasach marzyło się o lepszej przyszłości, o szczęśliwym życiu - westchnął mój rozmówca. - A stało się inaczej...

Miał zamiar po powrocie do cywila pozostać w Polsce, nie powracać do rodzinnego domu. Nic z tego nie wyszło: matka odmówiła wyjazdu do syna. Pisała w liście: "nie mogę porzucić rodzonej ziemi..."

-A stało się tak, że ziemia przodków porzuciła nas - ze smutkiem stwierdza p. Jan - Wszystko zabrał kołchoz.

Pozostały jedynie na zawsze w sercu ojczyste pieśni, które wessaliśmy z matczynym mlekiem i które zawsze grzeją nasze serca...

Waldemar PRECKAJŁO

WSPOMNIENIA

Igor KUZNIECOW

WOŁANIE O PAMIĘĆ

Odcinek III

Ustanowiono specjalny system nominacji kadr przewidujący, że wszystkich sekretarzy, od szczebla KS do rejonowych komitetów partii komunistycznej, zatwierdzono na stanowiskach dopiero po uzgodnieniu z organami NKWD. I odwrotnie, pracowników NKWD- po zatwierdzeniu przez odpowiednie organa partyjne. NKWD uzyskał nieograniczone pełnomocnictwa, utrwalone tak ustawodawczo jak i, z reguły, przez normy pozaustawowe. Przygotowania "bazy prawnej" nie mających precedensu, co do skali, represji zaczęła się w styczniu 1937 roku. Komisarz Ludowy Sprawiedliwości N. Krylenko i Prokurator ZSRR A. Wyszyński 8 stycznia 1937 roku podpisali okólnik, który potwierdzał, iż wszystkie sprawy dotyczące "przestępstw" kontrrewolucyjnych powinno być rozpatrywane bez udziału oskarżenia i obrony. Zgodnie z zarządzeniem NKWD ZSRR z dn. 30 lipca 1937r. zatwierdzono skład personalny "trójek" obwodowych w składzie: przewodniczący- kierownik obwodowego urzędu NKWD; członkowie: sekretarz komitetu obwodowego partii komunistycznej i prokurator obwodu. Następnym etapem były masowe aresztowania i fingowanie kontrrewolucyjnych spraw. Sens tych akcji sprowadzał się do "tworzenia" tzw. "ogólnokrajowych organizacji kontrrewolucyjnych": antysowieckiej powstańczo- terrorystycznej, eserowskiej szpiegowskiej, kontrrewolucyjnej nacjonalistyczno-faszystowskiej, Polskiej Organizacji Wojskowej i wielu innych.

"POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA"

Sprawa "POW-u"- jedna z najbardziej masowych pod względem wywołanych przez nią represji- jaskrawy przykład liniowych aresztowań według cech narodowościowych. Liczne filie tej "organizacji" stwarzały same organa NKWD w europejskiej części ZSRR, Syberii i na Uralu. Nie sprawiało to większych kłopotów- odsetek zamieszkałych tam Polaków /oni właśnie w pierwszej kolejności trafiali do spisów na rozstrzelanie/ był wystarczająco duży, co było skutkiem licznych przesiedleń i zsyłek końca XIX- początku XX w.

W latach 1937-1938 na terenie Syberii Zachodniej w związku ze sprawą "szpiegowsko - dywersyjną Polskiej Organizacji Wojskowej", wyłącznie na podstawie przynależności narodowej, aresztowano i represjonowano ponad trzy tysiące Polaków. Na przykład, tylko w jednej wsi Białystok rejonu kriwoszeinskiego przez "trójkę" NKWD, Narymski Sąd Okręgowy i Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR skazano 200 osób, czyli ok. 90% dorosłej populacji męskiej. Areszty według przynależności narodowej praktykowano nie tylko wobec Polaków, ale i Białorusinów, Łotyszy, Niemców, Chińczyków, Koreańczyków i inn.

O sposobie pracy NKWD dobitnie świadczy sfingowana w latach 1932-1934 w Syberii Zachodniej sprawa "Partii Bohaterów Narodowych Polski". Przebieg operacji był następujący: we wsi Pietuszkowo rejonu tomskiego mieszkały rodziny narodowości polskiej: Tatyrzowie, Lisowscy, Leszczyńscy i inne, które przybyły tu z Białorusi jeszcze za czasów carskich, ratując się przed głodem. enkawudziści z Tomska, wśród których szczególną rolę odgrywał Fiedorow, opracowali ankietę, z której wynikało, iż ten, kto wypełnił kwestionariusz, uważany jest za uczestnika "kontrrewolucyjnej szpiegowskiej organizacji dywersyjnej Partia Bohaterów Narodowych Polski", kierowanej przez II dział Sztabu Generalnego Polski. Konfidentowi NKWD J.Pusznninowi postawiono zadanie- zdobyć zaufanie Tatyrzów i innych Polaków wsi, a następnie, podając się za przedstawiciela wywiadu polskiego, wypełnić ankiety na wszystkich dorosłych mieszkańców. Agent bolszewicki nawet ożenił się z córką Tatyrza i był uważany przez całą społeczność za swego. Po wypełnieniu sfałszowanych dokumentów Pusznin schował je w skrytce domu swego teścia. Pewnego zimowego wieczoru brygada operacyjna NKWD przeprowadziła we wsi akcję. Podczas rewizji w domu Tatyrzów znaleziono ankiety członków "Partii Bohaterów Narodowych" i dokonano licznych aresztowań. Zewnętrznie wyglądało prawdopodobnie. Na przesłuchaniach wszyscy aresztowani- 34 osoby, w tym też żona Pusznina, zeznali, że podpisali ankietę na jego prośbę. Czy istniała taka partia w rzeczywistości- nie wiedzieli. Samego Pusznina, w przeddzień aresztowań, wysłano do europejskiej Rosji, pozorując ucieczkę. W wyniku operacji, tylko w związku z tą sprawą, w okresie 1933-1934 represjonowano ponad 3 tysiące osób.

Zbadane przez autora materiały akt archiwalno- śledczych, wspomnienia represjonowanych, dają podstawy do stwierdzenia, że w celu uzyskania potrzebnych zeznań aresztowanych, funkcjonariusze NKWD szeroko stosowali w toku prowadzenia śledztwa: tzw. "taśmociąg", system badania trwającego nieprzerwanie przez 7-8 dób; przesłuchania nocne i wielokrotne wezwania do sędziego śledczego; wykorzystywanie krewnych jako zakładników; stosowanie metody kontrastu psychologicznego; oślepianie światłem; stosowanie metod "nożyc" i "krzesła"; groźbę użycia broni; plucie do ust; zaciskanie palców rąk pomiędzy drzwiami a futryną; zmuszanie oskarżonych do siedzenia godzinami na oparciach krzeseł i in. nie było granic "wynalazczości" funkcjonariuszy NKWD przy organizacji systemu przesłuchań, z wykorzystaniem najbardziej wyrafinowanych sposobów oddziaływania fizycznego i moralnego.

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXXVI

Byłem oburzony na wszystko co mówił i powiedziałem mu to.

" Ja nie mam zamiaru zawracać głowy marszałkowi Stalinowi", odpowiedział mi. "Jeżeli macie zamiar podbić Rosję, zostawiamy was samych sobie. Powinniście znaleźć się w domu wariatów. Nie jestem pewny tego, czy rząd brytyjski będzie uznawał was w przyszłości. Wy nienawidzicie Rosjan. Ja wiem, że wy ich nienawidzicie."

Eden próbował jeszcze raz uspokoić zmącone wody, ale Churchill mu przerwał. Mówiąc nieco spokojniej niż poprzednio, przyrzekł mi, że jeśli przyjmie roszczenia Rosji do tej połowy Polski, którą Armia Czerwona zagarnęła w roku 1939, jako sprzymierzeniec Hitlera, to on "zagwarantuje mi osobiście", że to co pozostanie z Polski, będzie wolne od interwencji rosyjskiej. Brytyjski ambasador w Polsce dopilnuje tego.

Byłem wściekły na niego i nie ukrywałem tego. "Panie Churchill", zwróciłem się do niego, "prosiłem pana już poprzednio o pozwolenie na zrzucenie mnie do Polski. Chciałem dołączyć do Podziemia, które w tej chwili walczy z Niemcami. Nie zgodził się pan wtedy, więc ponawiam moją prośbę dzisiaj".

"Dlaczego?", zapytał zdziwiony.

"Bo wolę zginąć walcząc o niepodległość mego kraju, niż być powieszonym przez Rosjan w obecności brytyjskiego ambasadora." Uraziło go moje powiedzenie - dokuczyłem mu więcej niż chciałem to zrobić, ponieważ był wtedy (i jest teraz) moim przyjacielem. Wykręcił się na pięcie i wyszedł z pokoju. Ale wrócił po chwili i położył rękę na moim ramieniu - byliśmy obaj blisko łez.

"Przepraszam", powiedziałem po chwili. Zakomunikowałem mu następnie, że gdyby, Rosja zgodziła się na pozostawienie w naszych rękach złóż potasu i ropy naftowej oraz Lwów, starałbym się nakłonić mój rząd do oddania Rosji reszty terytoriów poza linią Curzona. Churchill przedłożył treść mojego oświadczenia Stalinowi i nakłaniał go bez mojej wiedzy, aby zaakceptował mnie jako premiera nowego polskiego rządu. Stalin odrzucił obie propozycje. Poprosiłem jeszcze o spotkanie sam na sam ze Stalinem nim opuściłem Moskwę. Miałem wciąż nadzieję, że uda mi się nakłonić go do zmniejszenia żądań. "Polacy będą zawsze błogosławić pana imię, jeżeli zrobi pan ten szczodry gest", powiedziałem Stalinowi. "Jeśli prócz przyrzeczonych ziem na zachodzie, zatrzymamy tylko rejony wokół Wilna i Lwowa będziemy panu wdzięczni." "Ja nie mogę i nie chcę tego zrobić", powiedział Stalin.

Wiedziałem już od dawna, że powoływanie się na dane nam przyrzeczenia i zapewnienia nie daje rezultatów, więc zamiast tego przypomniałem mu stanowisko Lenina w tej sprawie. Lenin potępił podział Polski przez carską Rosję. Stalin i to zignorował. "Polska ma szczęście, że nie żądam więcej. W roku 1914 sięgaliśmy znacznie dalej na zachodzie."

Mówił chwilę o prawach Białorusinów i Ukraińców, którzy mieszkali we wschodniej Polsce, a następnie zupełnie spokojnie zakomunikował mi, że zarządził egzekucję 20,000 Ukraińców za kolaborację z Niemcami, gdy zostali oni pochwyceni przez Armię Czerwoną. "Innych 200 000 zaciągnęliśmy do naszej armii i wszystko jest załatwione", dodał z zadowoleniem.

Prosiłem go o przyszłą niezależność polityczną dla Polski i nakreśliłem ten szczęśliwy dzień, kiedy suwerenna Polska będzie miała trwałe pakty z Rosją, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i Czechosłowacją.

Przytaknął mi głową i dodał: "Musi pan włączyć Węgry do tej grupy".

"Węgry?", zapytałem.

"Węgry", powtórzył Stalin. "One się zupełnie zmienią, gdy my tam wkroczymy".

Zapytałem go zupełnie szczerze, czy zamierza zrobić z Polski państwo komunistyczne po wojnie. Przypomniałem mu przy tej okazji, że nie jestem i nigdy nie będę komunistą, i że będę zawsze zwalczał zasady komunistyczne.

"Nie", odpowiedział Stalin. "Absolutnie nie. Komunizm nie pasuje do Polaków. Oni są zanadto indywidualistycznie nastawieni, zbyt nacjonalistycznie.Przyszła ekonomia Polski będzie oparta na zasadach wolnego rynku. Polska będzie krajem kapitalistycznym".

Zauważył moje zdziwienie.

"Nie ma systemu pośredniego", wyjaśnił po chwili. "Kapitalizm może przybierać różne formy i może być kontrolowany w rozmaity sposób. Ale co nie jest komunizmem, jest kapitalizmem".

"Czy roskaże pan polskim komunistom, aby nie usiłowali zdobyć władzy w powojennej Polsce drogą rewolucji?", zapytałem. "Czy partie niekomunistyczne będą mogły działać nie będąc piętnowane mianem faszystów i reakcjonistów?"

"Wydam taki rozkaz", powiedział Stalin. "Polska nie będzie szarpana bratobójczymi walkami. Ale są pewni ludzie - zarówno na lewicy, jak i na prawicy - którym nie możemy pozwolić na branie udziału w życiu politycznym".

"Ależ panie Marszałku, nie wolno dyktować kto ma prawo brać udział w życiu politycznym, jeżeli za jednostką stoi partia."

Stalin popatrzył na mnie, jak gdybym naprawdę był wariatem i zakończył konferencję.

Oficjalne oświadczenie z Moskwy dnia następnego, wydane wspólnie przez Rosjan, Brytyjczyków i Amerykanów, wyrażało dziwny optymizm.

..."Plany wojenne, na które zgodzono się w Teheranie zostały w całości rozpatrzone w świetle ostatnich wydarzeń. Miała również miejsce wolna i nieskrępowana wymiana poglądów na wiele zagadnień politycznych, wspólnych dla zainteresowanych stron. Zrobiono poważny postęp w kierunku rozwiązania sprawy polskiej, która była intensywnie, dyskutowana przez rządy Rosji i Wielkiej Brytanii. Przeprowadzono konsultację zarówno z premierem, jak i ministrem Spraw Zagranicznych Rządu Polskiego oraz przewodniczącym Rady Narodowej i przewodniczącym Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie. Dyskusje te zmniejszyły w znacznym stopniu różnice zdań i wyklarowały pewne koncepcje. Toczą się w dalszym ciągu rozmowy na tematy dotąd niezałatwione."

Czekałem z niepokojem na mowę Churchilla w Izbie Gmin, pamiętałem bowiem mocno podniecony ton naszej rozmowy w Moskwie. Wygłosił ją w dniu 27 października 1944 roku.

..."Najbardziej nagłą i palącą sprawą było zagadnienie dotyczące Polski, mam słowa nadziei, wzmocnione ufnością. Są w tej sferze dwa krytyczne zagadnienia. Pierwsze to granica wschodnia Polski i tzw. linia Curzona oraz terytoria, które mają przypaść Polsce na północy i wschodzie. Drugie, to sprawa stosunków pomiędzy Rządem Polskim i lubelskim komitetem wyzwolenia. Rozmawialiśmy o tych zagadnieniach kilkakrotnie z obu stronami, razem i oddzielnie, no i oczywiście prowadziliśmy stałe dyskusje z przedstawicielami rządu sowieckiego. Ja osobiście odbyłem kilka długich rozmów z marszałkiem Stalinem".

CDN

Stefan SZREDERS

TRZYKROTNIE BYŁEM SKAZANY NA ŚMIERĆ

Więzień trzech hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Rzeszy, trzykrotnie skazany na śmierć, dwukrotnie stał w kolejce w oczekiwaniu egzekucji, a jednak pozostał żywy...W rodzinnym kraju uczyniono zeń odszczepieńca. Taki los spotkał wielu antyfaszystów...

Jego syn Antoni Szreders (mój ojciec) pracował w hucie szklanej "Niemen" jako woźnica, starszy brat Bronisław urządził się w Moskwie, był maszynistą kolejowym, a młodszy brat Franek mieszkał w Warszawie, nikt z nim się nie kontaktował.

Po wybuchu I wojny światowej Antoniego powołano do wojska. Na froncie zasłynął z odwagi. Po ustanowieniu władzy radzieckiej stał się dowódcą średniej rangi, nosił cztery "kubiki" na naszywkach. Później dowodził wojskami terenowymi w guberni czernigowskiej, następnie, już w cywilu, był urzędnikiem w Poczepie. W kwestionariuszach pisał, że jest Rosjaninem. W domu nigdy nie rozmawiał po polsku, zaś języka niemieckiego w ogóle nie znał. Nasze nazwisko w warunkach sowieckich wyglądało "dziko", było powodem wielu przykrości.

Babcia była Polką, pochodziła prawdopodobnie z Lidy.

Zawsze czułem się Rosjaninem. Życie było ciężkie, zacząłem pracować w wieku 14 lat. W przyśpieszonym tempie ukończyłem "rabfak" w Moskwie i stałem się studentem I Moskiewskiego Instytutu Medycznego. Studiując, jednocześnie pracowałem w szpitalu "Miedsantrud". Studia szły z łatwością, dużo czasu poświęcałem pracy społecznej. Nie byłem członkiem partii. Z powodu "dzikiego" nazwiska spotykało mnie wiele przykrości: nie przyjęto mnie do Wojskowej Szkoły Lotniczej, otrzymałem także negatywną odpowiedź z Akademii wojskowej w Leningradzie, zdarzały się i inne przykrości.

Do faszyzmu, który zaczął panoszyć się w Niemczech, miałem stosunek zdecydowanie negatywny. W instytucie studiowało wielu uchodźców z Niemiec, ich opowiadania robiły duże wrażenie. Zdarzało się, że studenci i wykładowcy z Berlina raptem w niewyjaśniony sposób znikali, budziło to niepokój...

Studiowałem z zapałem, marzyłem o pracy w swoim szpitaliku. Dodatkowo poznawałem tajniki pracy laboratorium oraz diagnostyki rentgenologicznej.

Rozpoczęły się egzaminy końcowe. Zdawałem je na same "piątki", a przewodniczący komisji egzaminacyjnej akademik I.Dawydowski zaprosił mnie na aspiranturę. W centralnych gazetach "Izwiestija", "Miedycynskij Rabotnik" i prasie miejscowej pojawiły się miłe artykuły, przede mną, nie bacząc na "dzikie" nazwisko, otwierały się szerokie perspektywy... Ale serce odczuwało niepokój. Wojna zbliżała się do granic ZSRR.

Moje przewidywania sprawdziły się 22 czerwca 1941r. Pozostawał jeszcze jeden egzamin, który miałem zdawać 29 czerwca. Na moją prośbę pozwolono mi go zdać 23 czerwca o godz. 12.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 29 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 «Соловьиный романс». Фильм-концерт. 8.30 «Подвиг Карамзина». Док. фильм. Детский сеанс 8.50 Мультфильм. 9.05 «Принц и нищий». Худ. фильм. 10.20 «Между нами, женщинами...» Белорусскому телевидению 40 лет. 11.15 По вашим просьбам. «Люди на болоте. Полесская хроника». восьмисерийный худ. фильм. 1-я серия «На распутье». 15.00 Новости. 15.15 Мультфильм. 15.25 «Через годы». Последняя встреча выпускников минской школы № 47 со своей учительницей П. Ю. Бриль. 15.55 ТВ - школе. История Беларуси. 9-й класс. Общественно-политическая жизнь в Беларуси в 40-х - 50-х годах XX века. 16.25 К 75-летию народного писателя Беларуси И. Шамякина. Пира. 17.05 «Голоса прошлого». Старинная скрипичная музыка. 17.35 Провинциальная история (Гр.). 18.00 Неделя. Информ. программа (Гр.). 18.20 По существу (Гр.). 18.30 Власть слово и дело. Совещание руководителей органов исполнительной власти области (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Крок». «Риск-версия». Телеигра. 19.40 «Это мы не проходили...» Экономическая программа. 19.55 СНГ: грани сотрудничества. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 Фильмотека «Высота». Худ. фильм. 23.35 «Музыка без границ». Музыкально-информационная программа. 0.15 Новости.

ОРТ

14:00 Новости 14:20 «Чудовищная сила». Мультсериал 14:40 Марафон-15 15:00 Звездный час 15:35 «Элен и ребята». Молодежный сериал 16:00 Джек 16:30 Семь дней спорта 17:00 Новости 17:20 «Секрет тропиканки». Сериал. 18:10 Час пик 18:35 «Угадай мелодию». Телеигра 19:00 «Если»: Ведущий В.Познер. 19:45 «Спокойной ночи, малыши!» 19:55 Реклама 20:00 Время 20:30 «Операция» 20:45 Криминальный сериал «Метод Креккера» 21:40 «До и после...» Ведущий В.Молчанов. 22:20 Новости 22:30 Премьера Первого канала. Фильм Алексея Балабанова «Замок».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Музыкальный экспромт. 9.00 Империя игр. «Гладиаторы». 9.50 Ключевой момент. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 «Черный круиз». Док. фильм. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Зеленая планета. 16.20 Новая линия. «Целеба». 16.50 Клип-антракт. Группы «Браво» и «Рондо». 16.55 От «винта». 17.10 Премьера рубрики. «Поэт в России - больше, чем поэт». 17.15 Спасение 911. 18.10 «-клуб». 19.25 Подробности. 19.35 «Земля обетованная». Худ. фильм (Великобритания). Часть 2-я. 20.40 Без ретуши. 21.40 Репортер. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 «Спрут-5». Худ. фильм (Италия). 5-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

17.50 Приказано выжить. 18.10 Большой фестиваль. 18.30, 21.45 Информ ТВ. 18.50 Спортивные новости. 18.55 «Мангуэл». Худ. фильм. Заключительная серия. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Бабочки». Худ. фильм. 21.25 Мультфильм. 21.35 Музыкальный момент. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 Телекомпакт.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для будущих. 12 20 Малый взгляд. 12 30 Мир людей. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Индекс. 13 40 Школы за океаном. 14 05 Капля за каплей. 14 20 Кухня. 14 35 Большая история малых городов. 15 00 Книга незнаний. 15 25 Историческая программа. 15 50 Программа дня. 16 00 Для молодых зрителей. 16 30 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Телетурнир. 17 25 Телеканикулы. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 05 ""Марфа Брин". Сериал пр-ва США. 19 35 Тележурнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 00 Телетеатр. 22 45 Пульс дня. 23 00 Неделя премьеры. 23 10 Министры. 23 20 Тележурнал. 23 45 Военный журнал. 00 00 Новости. 00 20 ""Атлантик сити". Фильм пр-ва Канады. 02 05 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 30 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Версия. 9.00 ТВ - школе. 9-й класс. История Беларуси. Общественно-политическая жизнь в Беларуси в 40-х - 50-х годах XX века. 9.30 «Вестгейт». Телесериал (США). 10.25 Мультфильм. 10.55 «Птицы-95». Фестиваль эстрадно-популярной песни. Гала-концерт и награждение победителей. 12.15 По вашим просьбам. «Люди на болоте. Полесская хроника». Худ. фильм. 2-я серия «Кара». 15.00 Новости. 15.15 Торговый дом. 15.30 Мультфильм. 15.45 ТВ - школе. Белорусская литература. 9-й класс. «Белорусской песни властелин». Янка Купала и его наставники. 16.10 «Все про все». 16.30 «Белвидеоцентр» представляет: «Прощальное». Док. фильм. Памяти Алеся Адамовича. 17.05 Так говорит Библия (Гр.). 17.35 Дневник Принеманья (Гр.). 17.45 Телевизионный кабинет власти (Гр.). 18.20 Вечерний канал (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 Вертикаль. Охота. Премьера. 19.40 «Вестгейт». Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Звезды» на экране. Катрин Денев в фильме «Индокитай» (Франция). 1-я часть. 23.40 «Спортклуб». Обзор матчей европейских футбольных чемпионатов. 0.10 Новости.

ОРТ

05:00 Телеутро 08:00 Новости 08:15 «Секрет тропиканки». Сериал. 09:55 Смехопанорама. Ведущий-Е.Петросян 10:20 «Трям! Здравствуйте». Мультфильм. 10:30 «Угадай мелодию». Телеигра. 11:00 Новости 11:10 В эфире Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». «Мы и рынок» 11:50 «Вход в лабиринт». 5-я серия 13:00 «Понарошку». Мультфильм 13:10 «30 случаев майора Земана». Сериал. 14:00 Новости 14:20 «Чудовищная сила». Мультсериал 14:40 Кварьете «Веселая квампания» 14:50 Мультитроллия 15:10 Волшебный мир, или Синема 15:35 «Элен и ребята». Молодежный сериал 16:00 ...До шестнадцати и старше 16:30 Семь дней спорта 17:00 Новости 17:20 «Секрет тропиканки». Сериал. 18:10 Час пик. 18:35 «Угадай мелодию». Телеигра 19:00 Тема 19:43 Реклама 19:45 «Спокойной ночи, малыши!» 19:55 Реклама 20:00 Время 20:30 «Операция» 20:45 Павел Кадочников в фильме «Подвиг разведчика». 22:20 Политический эксклюзив. 22:30 Новости 22:40 Хоккей. Чемпионат МХЛ.»Спартак»(Москва)-»Торпедо» (Ярославль) 3-й период. 23:20 «Т.С.Н.» («Телевизионная служба новостей») Сериал. 00:15 Семь дней спорта

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Момент истины. 9.30 Телегазета. 9.35 Музыкальный экспромт. 9.50 Ключевой момент. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 «Живопись Николая Шурыгина». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультсериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.15 Праздник каждый день. 15.25 «Одиссея». Худ. фильм. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. «Авось...» 16.55 Киноафиша. 17.10 Непопулярная тема. 17.25 Устами младенца. 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 Премьера телеэкрана. «О безумной любви, снайпере и космонавте». Худ. фильм. 21.05 Г. Сатаров и Р. Ибрагимбеков в программе «Моя Россия». 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Рек-тайм. 22.55 «Спрут-5». Худ. фильм (Италия). 6-я серия. 24.00 Виниловые джунгли.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Премьера худ. фильма (США). 1-я серия. 12.55, 15.05, 19.40, 21.30 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Бабочки». Худ. фильм. 15.10 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 Поет Ю. Охочинский. 16.30 Детское ТВ. Три колеса, фолиант и... 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 «Гром в раю». Премьера худ. фильма (США). 1-я серия. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Ныне прославися сын человеческий». Худ. фильм (Украина). 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Дом кино» представляет: Кшиштоф Занусси и его фильм «Состоятельность».

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Бруклинский мост". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Рынок труда. 12 20 Тележурнал. 12 30 Киножурнал. 12 50 Домашний юрист. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственный журнал. 13 45 Компьютерная школа. 14 00 Единство природы. 14 20 Репортаж. 14 30 Фантастические повести. 14 45 Открытие. 15 05 Атом, звезды, жизнь. 15 20 Счет математики. 15 35 Метро - техника и архитектура. 15 50 Программа дня. 16 00 Развлекательная программа. 16 30 ""Новые приключения Черного Князя". Сериал пр-ва Австралии. 17 25 Телеканикулы. 17 40 Развлекательная программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Он, или кто? 19 00 ""Не от мира сего". Сериал пр-ва США. 19 30 Чрезвычайный пересмотр. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Путешествие в Польшу". Фильм пр-ва Франции. 22 40 Пульс дня. 23 00 Сеймограф. 23 15 Публицистическая программа. 00 00 Новости. 00 15 Мир - это литература. 01 05 Документальный фильм. 01 50 Лицом к лицу. 02 30 Публицистическая программа.

СРЕДА, 31 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Здесь мой причал». Короткометражный фильм. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 9-й класс. «Белорусской песни властелин». Янка Купала и его наставники. 9.25 «Вестгейт». Телесериал (США). 10.20 Мультфильм. 11.00 Здоровье. 11.20 «Пушистый-95». Фестиваль артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 11.30 Видимо-невидимо. 12.30 «Люди на болоте. Полесская хроника». 3-я серия «Листопад». 15.00 Новости. 15.15 «Ступени». Док. фильм. 15.35 Мультфильм. 15.55 «23 градуса 40 минут на восток от Гринвича». Передача из Бреста. 16.25 «Крок». Тональности. Пять ошибок об увлечениях. 17.00 Шлун. Прогулки по приграничью (Гр.). 17.55 Плюс - минус (Гр.). 18.20 Круг мыслей. Герой Советского Союза И.Д. Лебедев (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 К 75-летию народного писателя Беларуси И. Шамякина. «Я имел великое счастье...» 19.40 «Вестгейт». Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Три мушкетера». Худ. фильм (Франция). 1-я серия. 23.40 «Крок». Программа для молодежи. Премьера. 23.40 Королевская охота. 0.15 Новости.

ОРТ

05:00 Телеутро 08:00 Новости 08:15 «Секрет тропиканки». Сериал. 09:05 Тема 09:45 Резерв 09:55 «В мире животных» 10:30 «Угадай мелодию» 11:00 Новости 11:10 В эфире Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». «Контакт - зеркало добрососедства и сотрудничество стран Содружества» 11:50 Аркадий Райкин в фильме «Люди и манекены». 1-я серия. 13:10 «30 случаев майора Земана». Заключительная серия. 14:00 Новости 14:20 «Чудовищная сила». Мультсериал 14:40 Кактус и К 14:50 До-ми-соль 15:10 Зов джунглей 15:35 «Элен и ребята». Молодежный сериал 16:00 Тет-а-тет 16:30 Семь дней спорта 17:00 Новости 17:20 «Секрет тропиканки». Сериал. 18:10 Час пик 18:35 «Угадай мелодию». Телеигра 19:00 «Чтобы помнили...» Ведущий - Л.Филатов 19:45 «Спокойной ночи, малыши!» 19:55 Реклама 20:00 Время 20:30 «Операция» 20:45 Премьера Первого канала. Инна Чурикова и Игорь Скляр в фильме «Год собаки». 22:50 Кинематограф. 23:25 Новости 23:35 «Т.С.Н.» («Телевизионная служба новостей») Сериал. 00:30 Семь дней спорта (Повторение)

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Музыкальный экспромт. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультсериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Разноцветная призма. 16.20 Дальний Восток. 16.50 Никто не забыт. 16.55 Ваш партнер. «Цептер». 17.10 Кипрас Мажейка. «Параллели». 17.25 Своя игра. 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 От форте до пьяно. 21.10 Чрезвычайный канал. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Экран криминальных сообщений. 22.50 Лад-экран. «Второй план».

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ. фильм (США). 12.55, 15.55, 19.40 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Ныне прославися сын человеческий». Худ. фильм (Украина). 15.10 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.05 «Дом кино» представляет: Кшиштоф Занусси и его фильм «Состоятельность». 18.00 Мультфильм. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 «Гром в раю». Худ. фильм (США). 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Открытый кубок России по гонкам на снегоходах. 20.55 Дела городские. 21.10 Блеф-клуб. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Старое танго». В. Стржельчик. 22.40 «Полковник Шабер». Телеспектакль по роману О. де Бальзака.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 09 55 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Слава". Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Тележурнал. 12 15 Тележурнал для будущих матерей. 12 30 Вместе или отдельно? 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Записки. 13 40 Третье измерение. 14 00 Ближе к искусству. 14 20 Эльдорадо. 14 40 Угадай, выскажись. 14 45 Большая история малых городов. 15 10 Необычные музеи. 15 25 Люмен 2000. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкально-поэтическая программа. 16 30 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Телетурнир. 18 45 С камерой среди зверей. 19 05 ""Банк не с той Земли". Сериал Польши. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Последний прыжок". Фильм пр-ва Канады. 22 45 Пульс дня. 23 05 Новая Польша. 23 20 Имею право. 00 00 Новости. 00 15 Сто лет кино. 01 10 ""От любви к ненависти". Фильм пр-ва Италии. 02 40 Люмен-2000.

ЧЕТВЕРГ, 1 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУСКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Танцует Людмила Семеняка». Фильм-концерт. 9.05 «Вестгейт». Телесериал(США).Детский сеанс 10.00 Мультфильмы. 10.20 «Иванко и царь Поганин». Худ. фильм. 11.40 На рубеже тысячелетий. Белорусская эмиграция в Америке. 12.35 «Люди на болоте. Полесская хроника». 4-я серия «Дыхание грозы». 15.00 Новости. 15.15 «Рассыпушка». Док. фильм. 15.35 ТВ - школе. Природоведение. 3-й класс. Беловежская пуща. 15.55 Колесо времени. Февраль. Исторический календарь. 16.30 Арсенал. Программа для армейцев. 17.00 К 75-летию народного писателя Беларуси И. Шамякина. «Тревожная память». Телеочерк. 17.35 Гости программы «Городница» (Гр.). 17.55 Дневник Принеманья (Гр.). 18.10 Как работает закон (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Контрасты». Правовой канал. 19.40 «Вестгейт». Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Три мушкетера». Худ. фильм (Франция). 2-я серия. 23.10 Мастерская. Художник Леонид Щемелев. 23.20 Музыкальный салон Элеоноры Езерской. Марлен Дитрих и Любовь Орлова. 24.00 Новости.

ОРТ

05:00 Телеутро 08:00 Новости 08:15 «Палка-выручалка». Мультфильм 08:45 Волшебный мир, или Синема 09:10 «Чтобы помнили...» Ведущий-Л.Филатов 09:50 «Клуб путешественников» 10:40 Смак 11:00 Новости 11:10 В эфире Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». «Под крышей мира» 11:50 «Люди и манекены». 2-я серия. 13:10 «Т. С. Н.» («Телевизионная служба новостей»). Сериал 14:00 Новости 14:20 «Чудовищная сила». Мультсериал 14:40 Лего-го! 15:10 Тин-Тоник 15:35 «Элен и ребята». Молодежный сериал 16:00 Рок-урок 16:30 Семь дней спорта 17:00 Новости 17:20 Лотто-миллион 17:50 Футбол. Международный турнир «Кубок чемпионов Содружества». Полуфинал. В перерыве(19.40) – «Спокойной ночи, малыши!». 19:55 Реклама 20:00 Время 20:30 «Операция» 20:45 Татьяна Доронина и Олег Ефремов в фильме «Три тополя на Плющихе». 22:05 Музобоз - 91 22:50 Новости 23:00 «Т. С. Н.» («Телевизионная служба новостей»). Сериал 23:55 Семь дней спорта 00:25 «Ах, водевиль, водевиль...» Телефильм

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Музыкальный экспромт. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультсериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Кенгуру. 16.20 Новая линия. «Сотвори добро». 16.50 Ваш партнер. 17.05 Частная коллекция. 17.25 Арт-обстрел. 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Маски-шоу. 21.10 Теледебаты. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Экран криминальных сообщений. 22.50 Площадь искусств. И. Менухин, В. Спиваков, Ю. Темирканов.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.20 «Гром в раю». Худ. фильм (США). 15.05 Советы садоводам. 15.15 Стиль жизни. 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 15.40 «Немецкая волна». 15.55 Детское ТВ. 16.30 «Ржавые провода». Музыкальное приложение к «Зебре». 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 «Гром в раю». Худ. фильм. 19.40, 20.50 Музыкальный момент. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Концерт у стен Новгородского кремля. 20.55 «Золотой телец». Развлекательная программа. 22.00 Спорт, спорт, спорт ... 22.15 День рождения. 22.20 Исторический альманах. А. Пушкин. 22.50 «Личное дело». Д. Дибров.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 20 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Юристы из города Ангелов". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Это легко. 12 30 Таков мир. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Доктор советует. 13 40 Балтийские повести. 14 00 Выстрел в десятку. 14 05 В райском саду. 14 20 Экологическая программа. 14 35 Выстрел в десятку. 14 45 Программа о питании. 15 00 Животные мира. 15 30 Через моря и суши. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Макс Глик". Сериал пр-ва Канады. 17 00 Телетурнир для детей. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Киножурнал. 18 40 Автомания. 19 05 ""Папа майор". Сериал пр-ва США. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Неприкасаемые". Сериал пр-ва США. 22 00 Публицистическая программа. 22 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 00 00 Хозяйственные новости. 00 15 Наилучшие книги. 00 20 ""Оскар Шиндлер". Документальный фильм. 01 40 Развлекательная программа.

ПЯТНИЦА, 2 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Фольклорные мотивы». Фильм-концерт. 8.45 Мультфильм. 9.00 ТВ - школе. Природоведение. 3-й класс. Беловежская пуща. 9.20 «Вестгейт». Телесериал. 10.15 «Раймонд Паулс. Работа и размышления». Док. фильм. 11.15 Классика на экране. «Гамлет». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00 Новости. 15.15 «Очарование романса». Фильм-концерт. 16.00 «Жизненные заботы». Художественно-публицистическая программа. 17.00 «Приглашаем на вечерки». «Толока». Фольклорные группы деревень Доропеевка и Хотислав Малоритского района. 17.35 Разговор по поводу (Гр.). 18.10 Только по пятницам (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Международный курьер». События, факты, комментарии. 19.40 «Вестгейт». Телесериал. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Секс, ложь и видео». Худ. фильм (США). 23.45 Мультфильм для взрослых. 24.00 Новости. 0.15 Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

05:00 Телеутро 08:00 Новости 08:15 «Секрет тропиканки». Сериал 09:05 Бал олимпийцев России - 96 09:55 Играй, гармонь! 10:25 Пока все дома 11:00 Новости 11:10 В эфире Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». «От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества» 11:50 «Люди и манекены». 3-я серия 12:55 «Волшебные колокольчики». Мультфильм 13:05 «Т. С. Н.» («Телевизионная служба новостей»). Сериал 14:00 Новости 14:20 «Чудовищная сила». Мультсериал 14:40 «Человек за ширмой». Экранизация рассказов А.Аверченко. 15:10 Фильм-сказка. «Волшебная лампа Аладдина». 16:30 Семь дней спорта 17:00 Новости 17:20 «Секрет тропиканки». Сериал 18:10 Дикое поле 18:25 Человек и закон 18:55 Поле чудес 19:45 «Спокойной ночи, малыши!» 19:55 Реклама 20:00 Время 20:40 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериал 21:35 Взгляд 22:20 Новости 22:30 Ночной кинозал. Фантастическая комедия «Как преуспеть в рекламе» 00:10 Семь дней спорта 00:40 «Последний визит».Телефильм

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Торговый дом. «Ле Монти». 10.45 Мульти-пульти. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Продленка. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. «Связанные одной сетью». 16.50 Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 17.45 Премьера рубрики. «Поэт в России - больше, чем поэт». 17.50 Шестое чувство. 18.20 Клип-антракт. «На-На». 18.25 Правительственные будни. 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Анализы недели. 21.10 «К-2» представляет: А. Кайдановский в программе «САС». 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Музыка всех поколений. 23.10 «Полночная жара». Худ. фильм(США).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ. фильм (США). 12.55, 19.40, 21.35 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Полковник Шабер». Телеспектакль по роману О. де Бальзака. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Европейский калейдоскоп». 16.30 Детское ТВ. Сказка за сказкой. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 «Гром в раю». Худ. фильм (США). 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Начальник Чукотки». Худ. фильм. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Парад парадов». Музыкальное шоу. 23.00 Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА - «Ак-Барс» (Казань). 2-й период. 23.35 «Хелп ми». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для родителей. 12 15 Журнал для будущих матерей. 12 30 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственная программа. 13 40 Эстония в гостях у образовательного телевидения. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Тележурнал. 18 30 Еженедельник культуры. 18 45 Домашняя помощь. 19 05 Свидание втемную. 19 50 Сатирическая программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Беглец". Вестерн пр-ва США. 22 50 Пульс дня. 23 10 Четверть часа. 23 30 Тележурнал. 00 00 Новости. 00 20 Около полуночи. 00 35 ""Дикие ночи". Фильм пр-ва Франции. 02 40 Еженедельник культуры.

СУББОТА, 3 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 Уроки Н. Новожиловой. 8.45 Созвучие. Передача из Гродно. 9.05 Сущность. Духовная программа. 9.35 Здоровье. Детский сеанс 10.05 «Ералаш». Юмористический журнал. 10.25 «Все про все». 10.45 Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. 11.30 «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 12.30 «Мир природы и увлечений». 13.10 «Юности синие качели». Судьбы первоклассников 1945 года. 14.00 Многоголосие. 14.30 Благотворительный концерт памяти жертв Чернобыля. 16.00 Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 16.40 Международный турнир по боевым искусствам «Мистер Силач Сэкай». 17.35 Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 18.15 Галерея. Депутат Верховного Совета Республики Беларусь Вячеслав Кебич. Авторская программа Татьяны Егоровой. 18.50 Л. Куравлев и Н. Варлей в худ. фильме «Вий». 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 Вечерний иллюзион. «Седьмая монета». Худ. фильм (США). 23.25 Видимо-невидимо.

ОРТ

06:45 Телеканал «Подьем!» 07:45 Слово пастыря. Митрополит Кирилл 08:00 Новости 08:10 Телеканал «Подьем!» 09:30 «Не зевай!» 10:00 Утренняя почта 10:35 Смак 10:55 Как-то раз 11:05 Иван Миколайчук в фильме «Белая птица с черной отметиной». 12:45 «Золотая антилопа». Мультфильм 13:20 В мире животных 14:00 Новости 14:20 Америка с М.Таратутой. 14:45 Бомонд 15:05 Счастливый случай 15:55 Футбол. Международный турнир «Кубок чемпионов Содружества». Финал. В перерыве (17.50)-Новости 18:10 «Золотая серия». Год 1975-й. «Любовь земная». 19:50 «Спокойной ночи, малыши!» 19:55 Реклама 20:00 Время 20:40 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериал 21:30 Брэйн ринг 22:20 Новости 22:30 Коллекция Первого канала. Жизнь Ван Гога в фильме Роберта Олтмана «Винсент и Тео». 00:55 «Проснись и пой!» Фильм-спектакль Московского театра сатиры

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 «Что день грядущий...» 7.30 «Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима». 7.45 Дружный хоровод. 8.05 Этикетка. 8.15 Твои возможности, человек. 8.45 Парламентская неделя. 9.30 Большой хоккей. 10.10 Соотечественники. 10.35 Клип-антракт. Анка. 10.40, 22.30, 23.55 Служба 299-00-00. 10.55 Футбол без границ. 11.40 Амика веритас. 12.10 «Поэт в России - больше, чем поэт». 12.40 Клип-антракт. О. Газманов, Ж. Волкова, Т. Ветрова. 12.50 Сигнальный экземпляр. 13.20 Де-факто. 13.35 «Эмили». Телефильм. 14.30 Караоке по-русски. 14.50 Пилигрим. 15.35 Империя игр.»Гладиаторы». 16.25 Чемпионат мира по биатлону. 15 км. Женщины. 17.25 Из фильмотеки юбиляра. В. Стржельчик в фильме «Провинциальный бенефис». 19.25 Субботний вечер с Фрэнком Синатрой. 21.05 Двойной портрет. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 Программа «А».

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55 «Янчо Водолей». Худ. фильм. 13.35 «Театр совести Анджея Вайды». Док. фильм. 14.35 «Вокруг столько музыки». Док. фильм. 15.30, 18.30, 21.00 Информ ТВ. 15.40 «И будет он, как дерево». Док. фильм. 16.20 «Зебра» в Польше. 17.05 «Итоги и надежды». Выборы Президента в Польше и России. 18.10 Большой фестиваль. 18.55 «Молодые волки». Худ. фильм. 20.30 «Дом кино» представляет Анджея Вайду, Кшиштофа Занусси, Даниэля Ольбрыхского, Гражину Шаполовску. 21.15 Спорт, спорт, спорт... 21.35 «Прозрение». Худ. фильм. 23.00 «Метро». Худ. фильм-мюзикл.

ПОЛЬША-I

08 00 Экологическая программа. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 08 55 Агролиния. 09 30 Кино телеканикул. 09 55 Программа дня. 10 00 Новости. 10 10 ""Зерно". Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей и молодежи. 11 35 Атом, звезды, жизнь. 11 50 Что вы на это? 12 00 Документальный фильм. 13 10 Новости. 13 35 Телеконцерт пожеланий. 14 00 Животные мира. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 40 Телетеатр разнообразия. 16 40 Тележурнал. 17 15 ""Билл Гоусби шоу". Сериал пр-ва США. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Телетурнир. 18 55 Тележурнал. 19 05 ""День за днем". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Узник Брубакер". Фильм пр-ва США. 23 20 Развлекательная программа. 23 35 Фестиваль Сопот-95. 00 10 Новости. 00 40 Репортаж. 01 05 ""Нападение на участок 13". Триллер пр-ва США. 02 30 Музыкальная программа. 03 05 ""Большой человек". Сериал пр-ва Италии.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 4 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Детский сеанс 9.35 «Конон». Мультсериал. 10.00 «Остров вдохновения». Премьера телеспектакля. 10.30 Лучшие хиты MTV. 11.00 Туроб»ектив. Путешествия, встречи, отдых. 11.20 Все нормально, мама! Развлекательная программа. 11.50 «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 12.50 Видеоканал «Окно». «Белая королева». Литературная игра. 13.15 «Все мы родом из детства». Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Гродненская область. Часть 2-я. 14.50 Авто-парк. 15.05 Творческое об»единение «Телефильм». «Маятник». 16.00 «Экспедиция». Научно-популярный сериал (Венесуэла). 16.35 Творческий вечер композитора Игоря Поливоды. 17.45 Гости в дом. Египетские зарисовки. 17.55 Бездельник. 18.25 По вашим просьбам. «На исходе лета». Худ. фильм. 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Новости-ТВ. 21.05 Ток-шоу «Карамболь». 21.40 «Синема». «Нежный полицейский». Худ. фильм(Франция). 23.40 «Нов и К» представляет: «Бархатный сезон». Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

06:50 Тираж «Спортлото» 07:00 Телеканал «Подьем!» 08:00 Новости 08:10 Телеканал «Подьем!» 09:25 Пока все дома 10:00 Утренняя звезда 10:45 Как-то раз 10:55 Служу России! «Военный курьер» 11:25 Играй, гармонь! 11:55 Русский мир 12:20 Очевидное-невероятное 12:55 Приключенческий сериал «Пираты». 13:25 Смехопанорама. Ведущий-Е.Петросян 14:00 Новости 14:20 «Боснийские тайны». 14:35 «Отелло» Дж.Верди в цикле «Оперные истории». 15:30 Клуб путешественников 16:15 Мультфейерверк: «Легенды острова сокровищ», «Приключения Вуди и его друзей» 17:00 Новости 17:20 Веселые истории в журнале «Ералаш» 17:50 Футбольное обозрение 18:20 Клуб «Белый попугай» 19:15 Приключенческая комедия «Исповедь невидимки». 20:55 Реклама 21:00 Воскресенье 21:55 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериал 22:50 Новости 23:00 Любовь с первого взгляда 23:35 «Свадьба Кречинского». Телефильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 «Что день грядущий...» 7.30 Теремок. 7.45 Гостиница деда Мазая. 8.00 Ретро-шлягер. 8.30 В мире авто- и мотоспорта. 9.00 Доброе утро, Европа. 9.30 Аты-баты... 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 Кино в феврале. 11.10 «Пустыня и темно-синее море». Премьера док. фильма сериала «Тайны животных». 12.05 Театр моей памяти. Программа В. Смехова. 12.45 Горячая десятка. 13.20 Не вырубить... 13.35 «Эмили». Телефильм. 14.30 Книжная лавка. 15.00 Песня России. 15.55 Чемпионат мира по биатлону. 20 км. Мужчины. 17.00 Волшебный мир Диснея. «Чокнутый», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55 «Снимается кино...» 18.00 Колесо истории. 19.25 Сделано в Голливуде. «Прямой разговор». Худ. фильм. 21.10 Телекросс. 21.25 У Ксюши. 22.30 Служба 299-00-00. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 «Ю. Трифонов и В. Шукшин: молчаливый диалог». Программа Льва Аннинского. 23.35 Лучшие игры НБА.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.50 Встреча с Е. Шавриной. 12.20, 18.25, 18.50 Музыкальный момент. 12.25 «Бумага». Док. фильм цикла «Экология для всех» (Германия). 13.20 И. Стравинский. «История солдата». 14.20 Детское ТВ. Золотой ключик. Бросайка. 15.25 Чемпионат Италии по футболу. 17.20 Телешансон. 17.45 «Посмотрим». Анонс телепрограмм. 18.00 Пой с нами. 18.30, 21.00 Информ ТВ. 18.55 Ура! Комедия. «За двумя зайцами». Худ. фильм. 20.10 «Петербургские сезоны». Балы во дворцах Санкт-Петербурга. 21.25 «Ноу смокинг». 22.10 Музыкальный рай. 22.40 «Красная маска смерти». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Польские танцы. 08 35 Сельскохозяйственная программа. 09 05 Музыкальная программа. 09 35 ""Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. 10 25 Телеутро. 10 55 Музыкальная программа для детей. 11 00 Информационная программа для детей. 11 15 В старом кино. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 40 Перец и ваниль. 15 15 ""Юг - Север". Сериал пр-ва США. 16 15 Тележурнал. 17 00 Духовная культура народа. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Стоит посмеяться. 18 50 Тележурнал. 19 10 ""Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Через годы в Ангел Фаллс". Фильм пр-ва США. 22 05 Деньги. 23 00 Спортивное воскресенье. 23 20 Правительственный журнал. 23 45 Зачем нам Россия. 00 50 ""Высокие каблуки". Фильм пр-ва Испании. 02 35 Музыкальная программа.

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

REBUSIK

Witam Was bardzo serdecznie!

Dziękuję bardzo za życzenia świąteczne i noworoczne oraz za listy opisujące święta w waszym domu. Dziś proponuję Wam kilka zagadek, krzyżówkę i piosenkę "Śnieżysko". Mam nadzieję, że spodabają się Wam moje „propozycje. Jak wcześniej obiecałem publikuję najciekawsze listy o świętach w Waszym domu.

Oto list Maryny i Pawła DIEREWIANKINYCH ze Szczuczyna.

Dzień dobry Rebusiku!

Pytasz nas jak spędziliśmy Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Bardzo czekaliśmy na nie, przeważnie na Wigilię. Cały dzień pomagaliśmy mamie i babci. Ubieraliśmy choinkę i stół do wieczerzy. A gdy zaświeciła pierwsza gwiazdka usiedliśmy wszyscy za stół wigilijny, który tak pięknie był udekorowany. Było nas dziesięcioro. Koło każdego z nas stała zapalona świeca, a po środku leżał opłatek. Koleżanka przeczytała ewangelię, potem zaczęliśmy łamać się opłatkiem. Po Wigilii poszliśmy na Pasterkę. Kościół jest niedaleko od miejsca, gdzie mieszkamy. Przy kościele jest duży klasztor. Tam mieszkają księża i siostry zakonne, które nas uczą religii. Chodziliśmy do klasztoru na choinkę. Nowy Rok spotykaliśmy w swojej rodzinie. Chodziliśmy również do klasztoru na dyskotekę.

Dziękuję Wam kochani. Bardzo spodobał mi się ten list. Tym bardziej jest mi miło, że jesteście stałymi czytelnikami kącika dziecięcego i bardzo aktywnie uczestniczycie w naszych zabawach. Czekam na dalsze wiadomości od Was ze Szczuczyna.

Następny list z Lidy od Ani BRAZIEWICZ. Ania pisze, że czasem ma kłopoty z wysłaniem prawidłowej odpowiedzi lub hasła z krzyżówki, ponieważ nie zawsze na czas dostaje "Głos znad Niemna". Jednak muszę powiedzieć, że całkiem nieźle daje sobie radę, bo jej listy otrzymujemy prawie regularnie. A teraz kilka słów o tym, jak Ania spędzała święta.

"Święto przeszło pięknie. 30 grudnia była choinka dla dzieci, które uczą się języka polskiego. Grała muzyka, śpiewaliśmy piosenki, recytowaliśmy wiersze, tańczyliśmy. Święty Mikołaj dawał prezenty - książki, cukierki, czekoladki. Ja byłam z siostrzyczką i mamą. Choinka była ładnie ubrana, było na niej wiele zabawek, dzieci również miały bardzo ładne stroje. Ja byłam ubrana w strój krakowski."

Ela JANUSZ z Sopockiń również napisała nam o tym, jak spędzała święta.

Dzień dobry Rebusiku i Profesorze Mądraliński!

Jak przeczytałam w gazecie, że chcecie wiedzieć jak spędziłam Nowy Rok to postanowiłam opisać to wydarzenie. Nowy Rok spędziłam w gronie rodzinnym i z babcią.Najpierw pożegnaliśmy Stary 1995 Rok, a później powitaliśmy Nowy 1996 rok. W prezencie od Mikołaja dostałam czekoladę, jabłka i ciasteczka. No i chyba opowiem trochę o sobie. Nazywam się Ela Janusz, mam 13 lat, uczę się w 6 klasie Sopockińskiej Szkoły Średniej. Piszę do was już 3 raz. Kiedy pisałam pierwszy raz otrzymałam nagrodę, za którą serdecznie dziękuję. Pisałam do was drugi raz, ale chyba nie otrzymaliście mojej odpowiedzi. Myślę, że trzeci raz moja odpowiedź do was dojdzie.

W Nowym 1996 roku życzę Tobie Rebusiku i profesorowi Mądralińskiemu oraz redakcji "Głosu znad Niemna" pomyślności w pracy, w życiu, zdrowia, szczęścia oraz spełnienia wszystkich marzeń. A dla redakcji dziękuję za tak wspaniałą gazetę, z której można dowiedzieć się tak dużo ciekawego, także życzę istnienia tej gazety do końca życia.

Cześć ! Ela.

A na zakończenie podaję życzenia dla babci, które przysłał Heniek SUDNIK z Grodna:

Babciu, babciu, co ci dam
Tylko jedno serce mam.
A w tym sercu róży kwiat
Żyj nam babciu 1000 lat!!!

Przyłączamy się do tych życzeń, i pozdrawiamy wszystkich naszych małych czytelników oraz ich babcie i dziadków.

CZEŚĆ !!!

REBUSIK

P.S. Wiktor ANISZCZYK przysłał Andrzejkową wróżbę. W ten sposób wróżyła jego mama, kiedy była dzieckiem.

"Wieczorem dziewczyny szły po drewno, trzeba było wziąść jak najwięcej, przynieść do chaty i policzyć. Ta, która miała parzystą liczbę polan miała szansę na szybkie zamążpójście."

Dziękujemy bardzo Witkowi.

BAJKOWE ZAGADKI

1. Jaka osoba z dawnych bajek
Z miotłą się wcale nie rozstaje.
Bez niej się w podróż nie udaje?

2. Jaka to dziewczynka,
malutka drobniutka,
wiele przygód miała
i na grzbiecie jaskółki
w świecie elfów wylądowała?

3. Jaka to dziewczynka
ma roboty wiele,
a na pięknym balu
gubi pantofelek.

Śnieżysko

Całą noc padało
puszyste śnieżysko.
Biało, biało, biało,
zasypało wszystko.

Białe, białe są huśtawki,
białe całe schody.
W białym parku białe ławki,
białe samochody.

Co tam teleferie,
co tam teleranki,
kiedy my wolimy
w śniegu przewracanki!

A nad nami, nad polami,
nad zielonym płotem
leci, leci biała zima
białym samolotem.

Wiwat, niech nam żyje
puszyste śnieżysko!
Ulepimy z niego
białe niedźwiedzisko!

CZY ZNASZ POLSKIE PRZYSŁOWIA?

Złośliwy Chochlik pomieszał i poprzekręcał przysłowia. Jeśli potrafisz napisz prawidłowo.

1. Kto pod kim dołki kopie, na zimne dmucha.
2. Baba z wozu, Bóg w dom. 3. Bogatemu i rak ryba.
4. Noga nogę myje - dość dwie słowie.
5. Mądrej głowie diabeł dzieci kołysze.
6. Na bezrybiu i ręka rękę wspiera.
7. Kto się na gorącym sparzył, ten sam w nie wpada.
8. Gość w dom, koniom lżej.

= KRZYŻÓWKA =

POZIOMO:
3 - Uroczysta wieczerza w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia
6 - tradycyjna ryba wigilijna
8 - prezent pod choinką, pakunek
10 - wieczorna bajka w telewizji polskiej
11 - ozdoba na szczycie choinki

PIONOWO:
2 - Dodaje się do świątecznych klusek
5 - np. Wisła
7 - kipi, tak jak groch.

rysunki nr 1, 4, 9, 11, 13 - pionowo
rysunki nr 12, 15, 16, 17 - poziomo











CO NAM NIESIE KAŻDY MIESIĄC?

STYCZEŃ

Brat najstarszy mroźny Styczeń
niesie wiele ciepłych życzeń,
śnieg puszysty, narty, sanki,
łyżwy, śnieżki i bałwanki.

LUTY

Luty - to miesiąc krótki,
Nie da nam czasu na smutki.
Zimowych zabaw mu nie brak.
I dużo ma bieli i srebra.

MARZEC

Trzeci brat - zmienny marzec
i śnieg i deszcz ma w darze,
powrót przyjaciół skrzydlatych,
pierwsze wiosenne kwiaty.

KWIECIEŃ

Kwiecień - plecie plotki:
- Już na wierzbie miauczą kotki
Wprost z gałązek pączki zjecie!
- Takie żarty niesie kwiecień.

MAJ

Maj majowe ma zwyczaje:
Piękne kwiaty nam rozdaje,
jasne barwy, świeżą zieleń,
żabki rechot, ptasie trele...

CZERWIEC

Czerwiec kwiatów nie liczy.
Idzie w wianku z koniczyn.
I czereśnie są już!
I wakacje - tuż, tuż...

LIPIEC

Lipiec ma plastry miodu, zapach
sadu, ogrodu,
czerwień, złoto i błękit,
wakacyjne piosenki.

SIERPIEŃ

Brat sierpień kończy żniwa,
owoce dla nas zrywa,
ogrzewa wodę, plażę,
i odpoczywać każe

WRZESIEŃ

Ma dla nas Wrzesiń
sto grzybów w lesie,
jabłka czerwone
i...szkolny dzwonek!

PAŹDZIERNIK

W nitki babiego lata
Październik słońce wplata.
Żegna skowronka i szpaka,
korale wiesza na krzakach...

LISTOPAD

Listopad szepce: "Już jestem"...
opadłych liści szelestem,
kroplami, co w szyby dzwonią,
i białych chryzantem wonią.

GRUDZIEŃ

Idzie Grudzień tędy, owędy
i roznosi życzenia, kolędy.
O pachnących choinkach pamięta,
o prezentach, o głodnych
zwierzętach.

Hanna ZIELIŃSKA

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 326
Nakład 9676egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: miesięczna - 4000 rb. na kwartał 1996 r. - 12000 rb. W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)